

# KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

**Dziś w numerze:** Dekalog urzędnika. — Korespondencja z Paryża. — Pogaduszki mejszagolskie. — W szponach kredytu. — Kemal Ataturk prezydentem. — CHWILA BIEŻĄCA w ILUSTRACJI. — KOLUMNA LITERACKA.

## Nagłe wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Niemczech

Niemcy jednostronnie zrywają resztki klauzul militarnych traktatu wersalskiego

BERLIN (Pat). NIEMIECKIE BIURO INFORMACYJNE DONOSI: KANCLERZ HITLER WCZORAJ POPOŁUDNIU PRZERWAŁ SWÓJ URLOP ZDROWOTNY I POWRÓCIŁ DO BERLINA. JESZCZE WCZORAJ WIECZOREM WEZWAŁ KANCLERZ DO SIEBIE NIKTÓRYCH CZŁONKÓW GABINETU RZESZY, ABY OMÓWIĆ SYTUACJĘ MIĘDZYNARODOWĄ. W WYNIKU TYCH NARAD ZWOŁANO NA SOBOTĘ W POŁUDNIE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

NA POSIEDZENIU TEM UCHWALONO USTAWĘ WPROWADZAJĄCĄ POWSZECHNY OBOWIĄZEK SŁUŻBY WOJSKOWEJ W NIEMCZACH.

UCHWALONA USTAWA UJĘTA JEST W TRZY KRÓTKIE PARAGRAFY.

§ 1 MÓWI O WPROWADZENIU POWSZECHNEJ OBOWIĄZKOWEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

§ 2. OKREŚLA STAN LICZEBNY WOJSKA, USTALAJĄC GO NA 12 KORPUSÓW, SKŁADAJĄCYCH SIĘ Z 36 DYWIZYJ.

§ 3 POLECA MINISTROWI SPRAW WOJSKOWYCH WYDANIE ODPOWIEDNIACH ROZPORZĄDZEŃ.

### Ustawa była dawno przygotowana

Ogłoszenie spowodowała uchwała parlamentu francuskiego



Ogłoszona dziś ustawa była niewątpliwie oddawna już przygotowana. Rząd Rzeszy wyczekiwał tylko odpowiedniego momentu, by, ogłaszając ją, mieć usprawiedliwienie zarówno przed opinią zagraniczną jak i krajową. Takim momentem odpowiednim uznano uchwałę parlamentu francuskiego. Nagle przerwany przez kanclerza Hitlera urlop na dwa dni w chwili decydujących obrad paryskich przyniósł potwierdzenie tego przypuszczenia.

Dziennik, który przyniósł uchwałę gabinetu Rzeszy „Berliner Nachtausgabe“ w krótkim komentarzu do nowej ustawy pisze m. in:

Musieliśmy jeszcze czekać, by ententa sama podarła wyrażenie i widocznie traktat wersalski. Uchwała parlamentu francuskiego przekreśliła wszystkie dotychczasowe układy. Zarówno pakt ogólny jak wszystkie inne stały się śmieszne. Obecnie musi wyciągnąć Rzesza odpowiednie konsekwencje i starać się o konieczną własną obronę.

Paragraf nowej ustawy, wedle którego stan liczebny nowej armii niemieckiej wynosić ma 36 dywizyj, ustalił ją temsamem na ok. 350.000 ludzi w stanie pokojowym.

Nowa ustawa nie wspomina o strefie demilitaryzowanej wzdłuż pogranicza francuskiego.

BERLIN. (Pat). Wiadomość o ogłoszeniu ustawy o służbie wojskowej w Rzeszy lotem błyskawicy rozeszła się po Berlinie, wywołując olbrzymie wrażenie. Pisma w nadzwyczajnych wydaniach po dają proklamacje. Na ulicach w centrum miasta i dzielnicach robotniczych tworzyły się grupy osób żywo dyskutujących nad decyzją rządu.

### Powiadomienie ambasadorów

BERLIN. (Pat). Urzędowo komunikują, że kanclerz Rzeszy przyjął dziś po południu w obecności ministra spraw wewn. ambasadorów Francji, Anglii, Włoch i Polski, celem zakomunikowania im decyzji rządu niemieckiego w sprawie wprowadzenia powszechnej obowiązującej służby wojskowej.

### „Niemcy kładą kres bezbronności wielkiego narodu“

Proklamacja rządu Rzeszy

BERLIN, (PAT). — Na konferencji prasowej minister Goebbels po zawiadomieniu o uchwale rządu Rzeszy o wprowadzeniu powszechnej obowiązującej służby wojskowej, odczytał proklamację rządu będącą uzasadnieniem uchwały.

Na wstępie proklamacja stwierdza, że po krwawej wojnie, w listopadzie 1918 r., naród niemiecki z wiarą zwrócił się ku idei mającej na celu nowe ułożenie stosunków międzynarodowych. Jedną z cech tego nowego prądu miało być zniesienie tajemnicy dyplomatycznej polityki gabinetów, drugą zaś — usunięcie straszliwego narzędzia wojny. Idea Ligi Narodów w żadnym narodzie głosił proklamacja, nie spotkała się z gorętszym przyjęciem niż w narodzie niemieckim. Naród niemiecki przekonany był, że przez wykonanie postanowień rozbrojenia traktatu wersalskiego zgodnie z zapowiedzią tego traktatu zapoczątkowany został wstęp do międzynarodowego powszechnego rozbrojenia, tylko bowiem takim dwustronnym wypełnieniem postanowień traktatu mogło być usprawiedliwione moralnie i logicznie, dlatego żądanie, które nałożono i przeprowadzono jednostronnie stać się musiało wiecznym obwinieniem i pomniejszeniem wielkiego narodu. — Przez to samo tego rodzaju traktat pokojowy nie mógł być nigdy prawdziwym instrumentem pojednania między narodami oraz nie mógł osiągnąć celu, jakiemu miał służyć, to jest pacyfikacji świata, lecz ugruntował pogłębiającą się coraz bardziej nienawiść.

Proklamacja wylicza dalej szczegółowo dane do zniszczenia niemieckiego sprzętu wojennego. Proklamacja oświadcza, że Niemcy rozbroili się i przez to Niemcy jako jedna strona zawierająca układ spełniły swe zobowiązanie, podczas gdy druga strona zobowiązań tych nie spełniła. Oznacza to, że kontrahent ze strony byłych państw zwyciężskich uwolnili się jednostronnie od zobowiązań traktatu wersalskiego.

Dalej proklamacja oświadcza, że nie tylko, że nie doszło do żadnego rozbrojenia ale nawet do rozbrojenia wielu państw. Świat rozbrzmiał od okrzyków wojennych, jak gdyby nigdy nie było wojny światowej i jak gdyby nigdy nie był podpisany traktat wersalski. W samym środku tych tak bardzo uzbrojonych i coraz bardziej podwyższających swe siły państw Niemcy — mówi proklamacja — tworzyły jakby próżnię jako potęga wystawiona na groźbę kogośkolwiek. Wobec takiego stanu rzeczy było zrozumiałe, że Niemcy zaczęły przynaglać coraz głośniejszą do wykonania przyrzeczeń o rozbroje-

niu innych państw. Konieczność międzynarodowego rozbrojenia, podkreśla proklamacja, była oczywiście nie tylko w Niemczech ale również i u innych narodów.

Z dążenia powstały próby doprowadzenia drogą konferencji do zmniejszenia zbrojeń. W ten sposób powstały pierwsze propozycje międzynarodowego układu rozbrojeniowego. Z planów tych proklamacja wymienia plan Mac Donalda, który mógłby być uważany za podstawę do rozmów na ten temat. Niemcy były gotowe przyjąć ten plan jako podstawę do rozmów, jednak został on rozbity przez inne państwa i załamany. Ponieważ przyrzeczone w 1932 r. Niemcom równouprawnienie nie zostało zrealizowane, rząd niemiecki jako strażnik prawa wolności do życia narodu nie mógł brać udziału w podobnych konferencjach, jak również nie mógł pozostać w Lidze Narodów. Niemniej rząd był gotów nawet po opuszczeniu Genewy badać propozycje innych rządów i czynić swe własne praktyczne uwagi.

Rząd Rzeszy przyjął przytem ustaloną przez inne rządy zasadę, że stworzenie armii o krótkim okresie służby wojskowej nie może nadać się do wojny zaczepnej i może być zalecony jako organ pokojowy i obronny. Rząd Rzeszy był gotów zamienić Reichswehrę o długim czasie służby wojskowej na armię o krótkim terminie. Propozycje złożone w zmlnie z 1933 na 1934 r. były praktycznie i dalyby się przeprowadzić. Odrzucenie ich zmusiło do wysunięcia wniosku, że po przeciwnej stronie brak było chęci do wypełnienia postanowień traktatu wersalskiego. W tych warunkach rząd Rzeszy widział się zmuszonym powziąć z własnej inicjatywy konieczne zarządzenia, które położą będą mogły kres bezbronności wielkiego narodu.

### W Waszyngtonie

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Niemczech wywołało w amerykańskich kołach oficjalnych poważne zaniepokojenie. Zwracając uwagę na to, że krok niemiecki jest złamaniem zobowiązań zawartych w traktacie między Stanami Zjednoczonymi a Rzeszą z r. 1921. Traktat ten zawiera, jak wiadomo, te same klauzule wojskowe co traktat wersalski, którego Stany Zjednoczone nie przyjęły. Departament stanu zachowuje jednak całkowite milczenie co do stanowiska, jakie zajmują Stany Zjednoczone i oczekują oficjalnego raportu z Berlina.

### Dwuletnia służba wojskowa we Francji

Izba deputowanych zatwierdziła deklarację rządu

PARYŻ, (PAT). — W dyskusji nad deklaracją premiera Flandina zabrał głos deputowany socjalistyczny Blum, który w dłuższym przemówieniu krytykował deklarację rządu, wyrażającą się przeciwko dwuletniej służbie wojskowej.

Przewodniczący komisji wojskowej Fabry w przemówieniu swym zestawiał siły Niemiec i Francji. Rzesza niemiecka powiększyła Reichswehrę do 400 tys. żołnierzy. Skoszarowana polna jej wynosi 200 tys. żołnierzy. Wzmogła się przytem działalność przemysłu niemieckiego a lotnictwo niemieckie zostało zmilitaryzowane za jednym zamachem. Niemcy są więc odpowiedzialni za politykę zbrojeń w przeciwieństwie do Francji, która posiada w Metropoli 350 tys. żołnierzy, z których 100 tys. przechodzi przeszkolenie. W Europie nie tylko Francja musi czuwać nad wzmocnieniem swego bezpieczeństwa. Sowiety

wzmocniły stan armii z 800 tys. do 900 tys., a budżet na cele wojskowe przekroczył 100 miliardów rubli.

PARYŻ. (Pat). Wczorajsze debaty w Izbie deputowanych zakończyły się o godzinie 1.30, po uchwaleniu 354 głosami przeciwko 210 projektu przedłożonego przez rząd. W czasie nocnego posiedzenia interwenjowali parokrotnie Min. wojny Maurin i premier Flandin, a także min. Herriot, który zwracając się wyraźnie do radykałów występował w obronę projektu. Były premier Daladier oświadczył, że wolałby raczej reorganizację armii, niż przedłużenie czasu służby wojskowej.

BERLIN. (Pat). Ustawa wprowadzająca w Niemczech powszechną i obowiązkową służbę wojskową wywołała olbrzymią sensację nie tylko w kołach dziennikarzy i polityków zagranicznych lecz również i wśród opinii niemieckiej. Wprawdzie już od dłuższego czasu prasa, najwidoczniej w inspirowanych jej artykułach, wskazywała na niebezpieczeństwo wynikające z „rozbrojenia Niemiec“. Dowodziła ona, że Rzesza, nie mogąc się obronić, stanowi obiekt zachęcający sąsiadów do planów agresywnych. Nie bez powodów też rozdmuchiwała w artykułach redakcyjnych stan zbrojeń sowieckich. Przebieg zaś debaty parlamentu francuskiego nad przedłużeniem służby wojskowej stał się już bez pośrednią przyczyną ogłoszenia ustawy.

Urzędowy organ ministerstwa spraw zagranicznych Diplomatich - Politische Korrespondenz, przygotowując do ustawy, którą kilka godzin później ogłoszono, oświadcza, że minął już czas polemik francusko - niemieckich na temat wysokości zbrojeń. Jeśli Niemcy chwytają się kroków zapobiegawczych, by skończyć ze stanem niemości swych zbrojeń, to czynią to jedynie z logiczną konsekwencją dawanych im wielokrotnie zapewnień o równouprawnieniu.



Ś. P.

W poniedziałek 18-go marca o godzinie 10 rano, za spokój duszy ś. p.

# JÓZEFA MONTWIŁŁA

wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa,  
odbędzie się w kościele Św. Kazimierza (O. O. Jezuitów) nabożeństwo żałobne na które zaprasza  
**RADA FUNDACJI im. S. i J. MONTWIŁŁÓW**

## Dekalog urzędnika

Minister Kościalkowski wypowiedział wojnę duchowi biurokratyzmowi w ogólnej administracji państwowej już na posiedzeniu komisji budżetowej sejm. Obecnie, przez wydanie okólnika do wszystkich organów Minist. Spraw Wewnętrznych (patrz Nr. 71 „Kurjera“). Minister rozpoczął ofensywę na całym froncie. Jest to wydarzenie w naszych stosunkach wewnętrznych pierwszorzędnej wagi. Powinno ono odbić się echem nie tylko w rzeszach urzędniczych, do których bezpośrednio jest skierowane, ale również wśród najszerszych warstw społeczeństwa, docierając do najbardziej za padłych zakątków — wszędzie gdzie istnieją płaszczyzna stykania się obywatela z urzędnikiem lub policjantem.

Nakaz jest bardzo kategoryczny i na wet zaopatrzony w sankcje. Minister oświadcza bez ogródek, że „urzędnicy, którzyby okazali się niezdolni mi do pozbycia się nałogów biurokratycznych, wykażą temsamem brak wszelkich warunków do zajmowania stanowisk w służbie państwowej“.

Czy trzeba długo tłumaczyć o co Ministrowi chodzi, co to są te „nałogi biurokratyczne“? Każdy wszak w mniejszym lub większym stopniu doznał ich na własnej skórze. Wystarczy wymienić przykładowo kilka charakterystycznych stałe (choć nie powszechnie) powtarzających się objawów z dziedziny stosunków pomiędzy urzędnikiem i obywatelem. A więc przede wszystkim lekkocważenie czasu, fatygi i kosztów ponoszonych przez obywatela przy załatwianiu spraw w urzędach. Po chodzi to z braku poczucia obowiązku do dopomożenia ułatwienia obywatelowi w załatwieniu jego uprawnionego interesu. Dalej brak uprzejmości, niesłowność co do wyznaczonych terminów, nieufność i podejrzliwość w stosunku do petenta, wreszcie łańcuszkowe spychanie papierka, a wraz z nim odpowiedzialności za jego załatwienie, z jednego stołka na drugi, z jednego urzędu do drugiego. Wzięty w kleszczę: z jednej strony niedostępności szefa danego miejscowego organu administracji, z drugiej zaś — niechęci do wzięcia na siebie odpowiedzialności reszty urzędników — obywatel trafia często ze swą pilną i własną sprawą w położenie bez wyjścia i zmuszony jest albo do zrezygnowania ze swego interesu, albo do obchodzenia przepisów prawnych.

Urzędnika polskiego nie można naogół oskarżać o hołdowanie starej rosyjskiej zasadzie „niezłama li otkazat“<sup>1</sup>. Można natomiast bezsprzecznie zarzucić mu brak nastawienia gospodarczego w wykonywaniu funkcji administracyjnych, nie liczenie się z gospodarzem interesem obywatela. Wskutek tego na płaszczyźnie bezpośredniego stykania się z masą obywateli organy administracji stają się nieraz czynnikami hamującym normalną działalność gospodarczą zamiast tego, żeby ją ułatwiać.

Usunąć na chwilę dziedzinę t. zw. bezpieczeństwa, jako tę specjalną gałąź administracji, która nastawiona jest na zwalczanie patologicznych objawów życia społecznego. Weźmy za podstawę rozumowania idealny, zupełnie zdrowy organizm społeczny. Nietrudno będzie przekonać się, że decydującym problemem stosunku przeciętnego obywatela do państwa jest stopień nasycenia

jego elementarnych potrzeb i naturalnych aspiracji — przede wszystkim do poprawy bytu. Polityka państwowa jest tem lepsza, im trafniej wyczuwa naturalny związek interesu obywatela z interesem państwa, chociaż nie podaje się inspiracjom zdołu. Teoria, głosząca istnienie racji państwowej, niezależnej od interesów tworzącej to państwo zbiorowości (we Francji nazwano tę teorię „statolatryją“) jest tylko objawem dekadencji pewnego etapu myśli politycznej. Szczególnie więc w okresach złej konjunktury gospodarczej, kiedy wrażliwość ludzka na wszystkie niedomagania znacznie zwiększa się, administracja państwowa powinna wyłożyć wszystkie siły, aby usuwać lecz nie piętrzyć trudności, ułatwiać, lecz nie hamować walki obywatela z przeciwnościami losu. Administracja, która tego wymogu nie spełnia, jest złym wynikiem racji państwowej, nie stoi na wysokości swego zadania.

Nakaz Min. Kościalkowskiego idzie po linii interesów i tęsknot szerokiej warstwy społeczeństwa. Zarazem jest świadectwem troski o dobro państwa, któremu przerost własnego ciężaru machiny biurokratycznej zagrażać może izolacją od reszty społeczeństwa.

Czy okólnik Min. Kościalkowskiego odniesie spodziewany skutek?

Słowo „okólnik“ — powiadamy to otwarcie — nie ma brzmienia przekonywującego ani w uszach urzędnika, ani petenta. Jest to labirynt przepisów, w którym każdego można zaprowadzić do punktu bez wyjścia. Któżby policzył stopy okólników nagromadzonych w biurach w ciągu lat 15-tu i dotyczących spraw bardzo różnej wagi? Nikt, zdaje się, ich nie posegregował i nie skodyfikował, a niezawodnie istnieją pomiędzy nimi takie, które były martwe od początku lub stały się niemi niedługo po urodzeniu. Ale nie sposób również regulować sprawy stosunku urzędnika do obywatela zapomocą specjalnej ustawy. Wydaje się natomiast, że jest do pomyślenia wprowadzenie zasad okólnika Min. Kościalkowskiego do t. zw. pragmatyki urzędniczej. Nabrałyby wówczas te zasady stałej mocy obowiązującej, czego okólnik nie posiada.

To uwaga w nawiasie! Wróćmy do tego co jest w danej chwili: do kategorycznego nakazu w formie okólnika. Jak mu zapewnić posłuch?

W praktyce o skuteczności takiego zarządzenia decydują: stałość i ciągłość woli, która go wydała, oraz kontrola jego wykonania. Co do woli i energii Min. Kościalkowskiego nie może być wątpliwości. Obecny Minister Spraw

Wewn. znany pod tym względem dobrze i nie od dzisiaj! Wielki aparat biurokratyczny posiada własną ogromną siłę inercji nabytą przez to, że jako całość jest on niezmienny. Potrzeba nie tylko wykreślić mocnej, uporczywej i ciągłej energii szefa tego aparatu, aby na trwałe nastrój go na inny, nowy ton w codziennej pracy. Trzeba też sporo czasu, aby zasady, zawarte w okólniku stały się trwałym, nieusuwalnym przy wszelkich zmianach personalnych dekalogiem pracy każdego urzędnika.

Kontrola nad stosowaniem tych zasad ma być ześrodkowana w biurze inspekcji Ministra Spraw Wewn. Oznacza to, że inspekcja, która dotąd głównie dotyczyła strony formalnej i technicznej działania administracji, odąd wkroczy głęboko w meritum i w zewnętrzne formy codziennego stosunku pomiędzy urzędnikiem a obywatelem. Wyjątkowo ważne te funkcje wymagać będą wyjątkowych kwalifikacji ludzi, którym zostaną powierzone. Tej „szturmowej“ ekipie przypadnie w udziale przełamywanie oporu inercji aparatu biurokratycznego tam gdzie się ten opór ujawni.

Min. Kościalkowski spisał dekalog obowiązków urzędnika w jego stosunkach urzędowych z obywatelem. Nie wątpimy, że uczyni go faktycznie obowiązującym wśród podległego sobie aparatu. Niechże ze swej strony społeczeństwo, oceniając należycie te dążenia, zechce przyczynić się do ułatwienia pracy urzędnika i do wytworzenia atmosfery harmonijnej współpracy, której ostateczne cele nie są i nie mogą być ze sobą sprzeczne. *Testis*

## Zamiar wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Austrii

Przemówienie kanclerza Schuschnigga

WIEN, (PAT). — Po ostatnim wystąpieniu ministra rolnictwa i przywódcy związku włościańskiego Reithera, żądającym wprowadzenia w Austrii obowiązku powszechnej służby wojskowej obronności kraju poruszył również kanclerz Schuschnigg w przemówieniu wygłoszonym na dzisiejszym zebraniu studentów katechek.

Kanclerz zastrzegł się przeciwko jakkolwiek wiew militarystycznym zamierzeniom, pacyfizm jednakże, powiedział kanclerz Schuschnigg, prowadzi do osłabienia kraju i w końcu do upadku, gdyż nie zapewnia poszanowania ze strony są

## Prawo o statucie kłajpedzkim weszło w życie

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą: Ogłoszono tu rozporządzenie prezydenta o wejściu

## Po ogłoszeniu powszechnej służby wojsk. w Niemczech W Londynie

LONDYN, (PAT). — Wśród czynników kompetentnych w Londynie uważają krok Hitlera za skierowany przeciwko deklaracji francusko-brytyjskiej z dnia 3 lutego. Koła te widzą w decyzji niemieckiej zerwanie wszystkich postanowień wojskowych traktatu wersalskiego. Uważają one również, że decyzja Hitlera idzie o wiele dalej, aniżeli dopuszczała zasada równoprawienia.

## W Rzymie

RZYM, (PAT). — W związku z decyzją rządu niemieckiego w sprawie powszechnej służby wojskowej sfera rządowa komunikują, że rząd, poinformowany o tej decyzji, natychmiast nawiąże kontakt z rządami francuskim i angielskim. Po przeprowadzeniu rokowań z Anglią i Francją oraz po dokładnym zbadaniu sytuacji rząd włoski zajmie stanowisko, które zostanie we właściwym czasie podane do wiadomości publicznej.



## Eden będzie u Stalina

MOSKWA, (PAT). Jak się dowiaduje korespondent PAT-iejnej z kompetentnego źródła, minister Eden podczas pobytu w Moskwie zostanie przyjęty przez Stalina, zgodnie z życzeniem wyrażonym przez stronę angielską.

## Pozytywne rezultaty rokowań abisyńsko-włoskich

RZYM, (PAT). Agencja Stefaniego donosi, że wydelegowano do rokowań z przedstawicielami Abisynji dla rozgraniczenia strefy neutralnej między Af-Dub, Ual-Ual i Cherlogubi kapitana Cimmaruta. Zawarto układ, którego tekst został zredagowany przez delegata włoskiego i delegację abisyńską.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

## Prof. Bartel w Warszawie

Dowiadujemy się, że do Warszawy przybył b. premier prof. Kazimierz Bartel i zamieszkał w prywatnych aparta-

## Prof. Ponikowski prezesem Chrześc. Zjedn. Lud.

B. premier prof. Ponikowski, który ostatnio wystąpił z chadecji i złożył mandat poselski, wstąpił do Chrześcijańskie

mentach prezesa Rady Ministrów jako gość prywatny p. premj. Kozłowskiego.

go Zjednoczenia Ludowego i został wybrany prezesem tego stronnictwa.

Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic.

# Walka o dwuletnią służbę wojskową we Francji

(Od naszego korespondenta)

Paryż, w marcu.

Od szeregu miesięcy prasa prawicowa, oraz niektóre wielkie dzienniki informacyjne prowadzą energiczną kampanję na rzecz przedłużenia czasu służby wojskowej. Ma to na celu przekonanie francuskiej opinii publicznej o konieczności tego rodzaju zarządzenia, które — należy to jasno stwierdzić — jest **ogromnie niepopularne wśród szerokich mas**. Oprócz komunistów i socjalistów, ze zrozumiałych względów zajmujących wrogię stanowisko względem wszelkich prób powiększenia sił obronnych do sprawy tej również nieprzychylnie się odnoszą radykali francuscy, których lewe skrzydło fanatycznie się opowiada za genewską ideologią rozbrojeniową i za zredukowaniem wszelkich zbrojeń. B. minister lotnictwa dep. radykalny Cot przed kilku miesiącami posunął się nawet do pewnego rodzaju aktu defetyzmu, oświadczając, iż oficjalne próby wykazały niemożność obrony terytorjum przed atakiem lotniczym. Dep. Cot nie jest pod tym względem odosobniony. Tak jak on myślą prawie wszyscy „młodoturcy” partji radykalnej, którzy mają **bardzo duży wpływ na kierownictwo**

partji i na szerokie masy radykalne. Dlatego obecna kampanja prasowa ma właściwie na celu przekonanie opinii publicznej o konieczności przedłużenia czasu służby wojskowej, i ułatwienie radykałom zajęcia życzliwego stanowiska w tej kwestji.

Przedłużenie czasu służby wojskowej jest jednak istotnie konieczne. Francja wchodzi bowiem obecnie w okres, gdy służbę wojskową będą odbywały t. zw. „classes creuses”, t. zn. poborowi urodzeni w czasie wielkiej wojny. W latach od 1914—18 r. przyrost ludności spadł na skutek wydarzeń wojennych w bardzo znacznym stopniu. Przeciętnie biorąc **liczba poborowych będzie obecnie o 30 procent mniejsza**, niż w innych latach. Na skutek tego w razie utrzymania zasady rocznej służby wojskowej cyfra efektywów francuskich mogłaby spaść o blisko 100.000 żołnierza. W tym zaś wypadku armja francuska nie dysponowałaby odpowiednimi siłami niezbędnymi do zapewnienia bezpieczeństwa kraju, pomimo iż obecnie jest już prawie zupełnie ukończona linja fortyfikacyj na granicy francusko-niemieckiej.

Sfery wojskowe nie przesadzają by-

najmniej stwierdzając, że armja francuska, w razie utrzymania rocznego okresu służby wojskowej, nie wystarczyłaby do obrony terytorjum. Fakt posiadania fortyfikacyj bowiem nie pozwala bynajmniej na zmniejszenie liczby efektywów, a to z tego powodu, że na załogę i osłonę ufortyfikowanej linji obronnej potrzeba jest dużo wojska. Według obliczeń sfer kompetentnych po zaopatrzeniu fortyfikacyj w niezbędną załogę, Francja w dniu mobilizacji nie dysponowałaby prawie żadnymi siłami zbrojnymi i musiałaby czekać z rozpoczęciem działań wojennych na nadejście pospolitego ruszenia. Dlatego fachowcy wojskowi domagają się również utworzenia **specjalnego zmotoryzowanego korpusu**, który mógłby służyć do szybkich, ofenzywnych operacji wojennych, słusznie podkreślając że ograniczenie się do ściśle defensywnych posunięć w razie wybuchu wojny równałoby się oddaniem inicjatywy w ręce nieprzyjaciela, a co za tem idzie — przegranej.

Niestety kwestja, która powinna być sprawą raczej techniczną, stała się ostatnio trudnym do rozwiązania problemem politycznym. Rząd obawiał się wystąpić z odpowiednim wnioskiem w Izbie ze względu na ustosunkowanie się radykałów, którzy w większości niezłownie odnosili się do tego projektu. W szczególności radykali obawiali się, że w razie opowiedzenia się za przedłużeniem służby wojskowej mogliby ponieść pewne straty przy najbliższych wyborach do rad miejskich. Zgłoszenie interpelacji sen. Lemery w Senacie zmusiło jednak rząd do zajęcia stanowiska w tej sprawie.

W chwili gdy piszę te słowa, nie jest jeszcze dokładnie wiadome stanowisko rządu w tej kwestji. Jak się zdaje sprawa ta zostanie jednak rozwiązana w ten sposób, że rząd zgłosi w Izbie poprawki do dawnej ustawy wojskowej, upoważniające ministra wojny do zatrzymania w szeregach przez dodatkowy rok poborowych odbywających służbę wojskową w latach 1935—39 (wczorajsze depesze

potwierdzają te przypuszczenia autora, Red.). Równocześnie jednak rząd wyraźnie stwierdzi, że po upływie tego terminu nastąpi powrót do rocznej służby wojskowej, której zasada w dalszym ciągu obowiązuje. Obecne zarządzenia będą więc miały charakter **przejściowych środków, wynikających z wyjątkowej sytuacji**, w jakiej znalazła się armja francuska.

Tego rodzaju rozwiązanie sprawy nie spotka się prawdopodobnie z bardzo ostrym sprzeciwem radykałów, którym chodzi przede wszystkim o zachowanie pozorów. Dlatego można przypuszczać, że — wbrew początkowym przewidywaniom kół parlamentarnych — rząd nie znajdzie się w niebezpieczeństwie w czasie debaty nad tą sprawą. Należy to przypisać wielu faktom, które wpłynęły na francuską opinię publiczną, a w pierwszym rzędzie wiadomościom o zbrojeniach niemieckich i o powiększeniu sił obronnych wielu innych państw, a przede wszystkim zaś Anglii. Nie bez znaczenia jest również to, że na czele armji francuskiej znajduje się obecnie gen. Gamelin, a nie, zniechęcony przez lewicę socjalistyczną i radykalną, gen. Weygand. Wielkie wrażenie wywarło wreszcie wystąpienie marsz. Petaína, który na łamach „La Revue de deux mondes” wypowiedział się za przedłużeniem służby wojskowej. Dlatego nie przesadzając dalszego biegu tej sprawy można jednak stwierdzić, że **zwolennicy dwuletniej służby wojskowej wygrali pierwszy etap tej rozgrywki**. J. Brzękowski.



Na ulicach miast francuskich ukazały się odezwy, (które podajemy na ilustracji), agitujące ludność za dwuletnią służbą wojskową.

Leon Wójteln

## Pogaduszki mejszagolskie „Dziatacz”

Pan Józef Chwytałko umiał żyć na świecie. Był sekretarzem Towarzystwa producentów mioteł, dyrektorem firmy „Stara Blaszanica”, prezesem Związku Gołębiarzy i agentem do spraw pogrzebów. Poza tem stręczył kucharki i uprawiał swatostwo, ale to już były sprawy nieoficjalne i dochód z tych interesów był dochodem, o którym nie wiedziała nawet Izba Skarbowa. W knajpach nazywano go „dziedzicem”, a w pokoiku gdzie mieszkał, szedł ruch, jakiego nie można było spotkać i w lombardzie. W starej, obdrapanej poczekalni siedziała na ławce kolejka ludzi, a tuż za drzwiami pan Józef, dyrektor, kasjer i sekretarz w jednej osobie, — poświęcał czas i fatygę dla dobra i szczęśliwości bliźnich. Prawda mówić nie lubił on pustej gawędy i interesantów długo nie trzymał, ale, że narodził się cicho siedzieć nie potrafi — znakim tego i w przedpokoju siedział rozmowa na całego.

— Ot żesz i nie wiadomo? ci dyrektor dziś gniewny ci nie? — mówiła jasna blondynka z białymi rękami — nie chciałaby ja jemu pod złość trafić, bo i obowiązek mogłoby nie dać!

— A toż ludzi gadają, co miętki on jak wosk i kuźdemu obowiązek dają, tylko dwa złoty trzeba jemu dać — zatrwożyła się brunetka z krótkim nosem.

— A jaby i setki nie pożalowała — odezwała się pudrowana dama — żeb on mnie dał co potrzebują się!...

— Ci nie swatać się tylko chcesz? — ryknął brodac z podwiązano gębo i cały przedpokój zatrzęsł się od śmiechu. Ale w tej minucie odemknęli się drzwi i z pokoiku wyszła jakaś siemienka z papierkiem w ręce. Widać było, co wieśniak nie rad był karteluszcze, ale „pan dyrektor” pocieszał jego jak mog.

— Ot ty, patrzaj, mioty robisz... prawda? Znaczący się, ty rzemieślnik okuraty. Tak? A ci ty gdzie rejestrowany? Nigdzie. Nu tak jak to może być? Ty musisz do Związku należeć i legitymacja mieć. Dziś kuźdy legitymacja ma. Bież te go ty — pies, nie człowiek! Ty nie żałuj tej złotówki co mnie zapłacił, bo jak w chacie pokażysz ten papier, tak cała wioska powie, co ty — nie pastuch aby ja ki, ale rzemieślnik legularny!... — Wieśniak poskrobał się za głową i wyszedł, a pan Józef spojrzął na czekających jak minister i poprosił do pokoju blondynka z białymi rękami. Zamknawszy drzwi, zapytał o co chodzi, a dowiedziawszy się co blondynka szuka obowiązku, wyciągnął rękę na stoł i tak powiedział: — dawaj dwa złoty!... Schowawszy pieniądze, wybrał ze stołu książeczkę i poczoł czytać: „ulica Podłogowa Nr. 13. Państwo Ciskalscy potrzebują służącej, pensja 15 złotych, dzieci niema. Jest tylko pies. U

lica Ramowa Nr. 23. Pani Strudłowa szuka pokojówki, pensja 18 złotych, 3 pokoiki, dwóch dorosłych synów. Co niedziela wychodne. Ul. Krowia 73. Pan Cygarski szuka kucharki; pensja 20 złotych, 3 pokoiki, pięcioro dzieci. Nosić woda i drzewo...”

— Nie, nie, nie — to już ja tam gdzie pies — zamachała rękami blondynka i prosiła zapisać adres na papierze. Pan Józef napisał karteluszkę i tak rajił:

— Idź sobie tam, gdzie pies, ale jeśli u ich długo nie pobędiesz, abo zamąż zechcesz iść — to pamiętaj — przychodź do mnie! Już ja takiego tobie naraję, co będzie i tany i dobry!

Po blondynce weszła do pokoju brunetka, za ją wsunęła się para gołębiarzy, a później wbił się brodac z podwiązano gębo, z którym pan Józef odbył nawet próbę, bo pokazało się, co brodac kiedyś miał piekielny bas i był solistą w cerkwi. Dziś, z biedniwszy naczysto, już nie był taki honorny i chciałby choć na po grzebach zarobić trochę głosem. Prawda, co jeszcze i teraz od jego śpiewu trzęśli się szyby, ale pan Józef nie poturał na to: wziął 50 groszy, zapisał do chóru i wyprawił za drzwi.

Po brodaczu przysłała kolej na pudrowana dama i tu poczęła się rozmowa, nie tyle ciekawa, co dolikatna.

Pan Józef zrazu zmiarkował, co pudrowana dama, to „gruba ryba”. Znakim tego zrobił się haniebnie aligancki i, posadziwszy jejmość na krzesła, zapytał słodko:

— Czym mogą pani służyć?

**Hotel Bristol**  
**WARSZAWA**  
 250 pokojów z wodą bieżącą i tel-fonami od zł. 8 za dobę  
**RESTAURACJA**  
 Dancing Ogródek Cocktail-Bal  
 — CENY PRZYSTĘPNE —

A pudrowana paniusia, jakby zawstydzona się kapeczka, co widząc, pan Józef przyszedł jej z pomocą: — Ci nie nakont zamęscia chcesz pani pogadać? Bo ja okurat mam teraz różnych kawalerów: i biednych, i bogatych, i z panów i z prostego narodu! Tyko płacić i brać! — I jakaś niewidana swatowska ochota chwyciła pana Józefa, bo czuł, co tu będzie i gruby grosz i pewny. Tymczasem pudrowana dama nabrała trochi śmiałości.

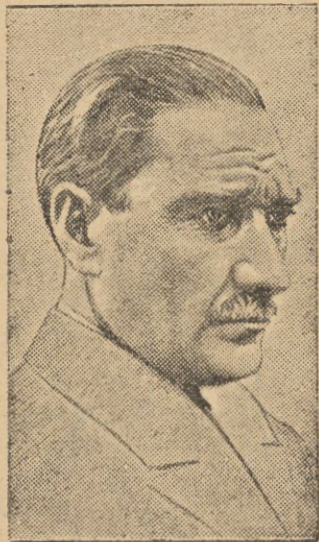
— Chciałaby ja blondynka — odezwała się — żeb niewielceński był i nie łysy! Jeżeli w karty gra, to głupstwa! Ja oducza. Ale jeśli piji — to niechaj z drugo żeni się. Ja z domu poduszek wynosić nie pozwolę!

— A chto pani jest i czym zajmują się? — spytał nagle pan Józef, a widząc, co odpowiedź idzie ciężko — dodał: — najlepiej tak zrobimi: ja będą pytał a pani niech odpowiada. — Pudrowana dama kiwnęła głową, a pan Józef rozpoczął „ankietę”...

- Czy pani — panna?
- Bywszy...
- Mężatka?
- Bywszy...
- Może rozwódka?
- Bywszy...
- No to wdowa!
- Wdowa...
- Bogata ci biedna?

— Bogata, nie bogata, ale piwna na przedmieściu mam. Znakim tego ja i męza szukam, coby było komu w piwnej dar mozjadów bić. Terazniejszo poro, co dru

# Kemal Atatürk znowu prezydentem



Mowa tu oczywiście o Kemal Paszy, który, jak wiadomo, na mocy własnego rozporządzenia o przymusie nazwisk w Turcji przybrał nazwisko Atatürk, co ma oznaczać — w/g orjentalistów — praturka, protoplasty Turków

Ostatnio Kemal Atatürk został ponownie wybrany na prezydenta republiki tureckiej. Uchwala tureckiego zgromadzenia narodowego była w tej materji nad podziw jednomyślna. Na 386 głosów możliwych padło za kandydaturą Kemala głosów 386. Trudno o bardziej wymowny dowód uznania dla dotychczasowych waleńców Atatürka w charakterze niekoronowanego władcy dziełstwa sultanów.

## BOJOWNIK WOLNOŚCI.

Porywy wolnościowe i pobudki patriotyczne ożywiały przyszłego prezydenta powojennej Turcji już za pierwszych dni jego młodości. Już bowiem jako 15-letni chłopak założył Mustafa Kemal w Damaszku tajemny związek pod nazwą „Hurriyye“ co znaczy „Wolność“. Związek łączył w sobie takich samych jak Kemal zapaleńców, niezadowolonych z politycznego i społecznego stanu rzeczy w pogrążonej w kwitłyścieżnem dołce far niente Porcie otomańskiej.

Po powrocie do rodzinnych Salonik zakłada Mustafa filję zrzeszenia damasceńskiego pod nazwą: „İttihad ve taraghi gem ‘iyyeti“ czyli: Zrzeszenie, Związek i Postęp. Hasłem organizacji była: Wolność i Ojczyzna.

Te młodzieńcze poczynania Mustafy, uczęszczającego w tym czasie (ostatnie dziesięciolecie ubiegłego wieku) do szkoły wojskowej świadczą o uczuciu nastawieniu syna skromnego urzędnika celnego. Może już wtedy w najtajniejszych snach chłopca przebłyskiwało niejasne poczucie przyszłej roli jaką miał w dziejach swego narodu odegrać.

## KARJERA WOJSKOWA.

Po ukończeniu studiów wojskowych w Stambule osiada Mustafa Kemal (Kemalem nazywanego w szkole) coraz wyższe stanowiska. Jako oficer sztabu generalnego bierze udział w tłumieniu buntów, jakże w 1909 r. wybuchły w Konstantynopolu i na prowincji. Czy przewidywał wtedy, iż za kilkanaście lat sam stanie na czele ruchu rewolucyjnego, który zmiecie z tronu i zniszczy państwo współczesne, oparte na wspólczesnej cywilizacji, zdolne do samodzielnego życia?

Wojna światowa przynosi Kemalowi nowe pole do popisu. Bierze on czynny udział w bohaterkiej obronie Salonik i cieśniny Dardanelskiej przeciwko połączonym, wściekłym atakom sił ententy. Bierze też udział w operacjach przeciwko carskiej armji na froncie kaukaskim. Jednak nawet w mundurze oficera Jego Sultańskiej Mości nie utracił Mustafa Kemal krzyżowego sępa i własnych, odrębnych zapatrywań na bieg spraw politycznych. Świadczy o tem chociażby odmowa Kemala wzięcia udziału w planowanej przez sztab niemieckiej operacji turecko-niemieckiej przeciwko Anglikom w kanale Suezkim. Specjalna armja pod wodzą słynnego v. Falkenhayna miała zaatakować kanał Suezki od strony azjatyckiego brzośca i przeciąć tę tak ważną dla Anglii arterję komunikacyjną. Kto wie, jaki obrót wzięłaby wojna światowa w razie udania się tego planu. Mustafa Kemal stanowczo odmówił jednak wzięcia udziału w operacji i podał się do dymisji.

Jakie były motywy tego kroku? Czy widział Kemal niebezpieczeństwo dla swej ojczyzny, płynące z tego że siły niemiecko-tureckie zaatakowałyby niewrażliwy punkt ententy? Czy może nie chciał być tureckim wykonawcą niemieckich planów?

## KEMAL RATUJE OJCZYZNĘ.

Przyszły wkrótce potem dni ciężkie dla państwa centralnych, a więc i dla Turcji. Rozbita, zdana na łaskę i niełaskę zwycięskiej ententy Porta otomańska znalazła się na skraju przepaści. Nadobitek nieszczęścia zachęcał przez mocarstwa zachodnie Grecy zaczęli rozgospodarowywać się w Smyrnie i innych miejscowościach Azji Mniejszej.

Wtedy wyłonił się na widownię Mustafa Kemal. Udał się on wraz z grupą swych zwolenników do słodkiej Anatolji (Azja Mniejsza), zdołał skupić szczątki armji tureckiej i zwołał kongres narodowy w Erzerum. Kongres, jak przed wie-

kami senat rzymski konsulowi, powierzył Kemalowi obronę ginącej ojczyzny. Kemal wziął na swe barki ten trudny obowiązek i wywiązał się zeń zaszczytnie. Tu dopiero zabłysły w całej pełni wojskowe talenty przyszłego dyktatora. Odpiera on atak angielski na Samsun i natarcie wojsk aljanckich na Iznik. Biję Greków na głowę pod In Onu i Eskisehir. Odnosi zwycięstwo pod Dumlu Punar. Wreszcie wypędza greckich najazdźców z Azji Mniejszej.

Zwycięstwa Kemala Paszy przyozdobiły go zaszczytnym tytułem Ghaziego, co w rodzaju rzymskiego „pater patriae“. Co ważniejsza zaś, przekreśliły hańbiący dla Turcji traktat w Sevres (1920 r.), powodując podpisanie przez aljanctw nowego, zaszczytnego dla Turków traktatu w Lozannie (1923). W parę miesięcy potem „Ghazi“ zostaje prezydentem republiki tureckiej. Któż był zresztą bardziej tego stanowiska, godny?

## WÓDZ I ORGANIZATOR.

Obok talentu wodza wykazał Kemal Mustafa Pasza czy też — jak figuruje w autografie — „Gazi M. Kemal“ niepospolity talent organizatorski. Można by go nazwać tureckim Piotrem I, z zastrzeżeniem wszelako, że góruje nad Piotrem brakiem okrucieństw. Zniesienie obskurantkich klasztorów derwiszów, zniesienie poligamji, skasowanie feuda, wprowadzenie alfabetu łacińskiego, zreformowanie ustawodawstwa, wprowadzenie przymusu nazwiskowego — oto kilka z licznych reform cywilizacyjnych podjętych przez Kemala Atatürka i przeprowadzonych przezeń z żelazną konsekwencją. Kemal okazał się mężem opatrnościowym Turcji i jej szczęśliwym lekarzem, który uratował „chorego człowieka Europy“, przywracając mu prężność, zdrowie i siły. Nic też dziwnego, że za ponowną kandydaturą Kemala na prezydenta padły wszystkie głosy.

NEW.

## Dom dzieci ulicy



W ub czwartek odbyło się poświęcenie i uroczyste otwarcie nowego ogniska Tow. Przyjaciół Dzieci Ulicy, przy ulicy Nowy Zjazd 9. Na uroczystość tę przybyła małżonka Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. Marja Mościcka. Na zdjęciu — Pani Prezydentowa Marja Mościcka w towarzystwie gen. Romana Góreckiego, pani Marji Roszkowskiej i wiceministra Piestrzyńskiego w otoczeniu małych gospodarzy.

gi gość nie płaci. Nażry, napiji i figa pokażę. Bierz od jego co chcesz! Już ja na ich wszystkie misy pobila, wszystkie krzesła sły połamała, ale bierz mężczyzny rady dać nie moga! Daj pan mnie takiego męża, co by kulał miał jak cep — tak ja i sto złotych nie pożądał.

Pan Józef widział już papierek z Kosciuszko i znakim tego zrobił się jeszcze słodszy.

— Szanowna Pani — mówił — jeśli komu, to już pani, wybiora takiego męża, co zrazu przypadni do gustu. I niewielceńki będzie, i blondyn i co tylko pani chcesz — tylko trzeba najpierw zadateczek mały dać, a już ja sam jutro do pa ni przyjda i kawalera przyprowadza!

Pudrowana jejmość jakby nienadto wierzyła tej gawędzie, ale odwróciła się plecami, wybrała 20 złoty i położyła na stol.

Pan Józef wiatrem wpędził pieniądz do kieszeni i poczoł tłumaczyć, co takiego męża, jak on wyswata — niema w całym świecie. Pudrowana pani odwitała się pięknie, ale od drzwi przypomniła raz jeszcze: — żeb tylko blondyn był! I z kulałkiem!

Pan Józef, ucieszony, wypuścił goście aż na schody, a, późniejszo poro powrócił do pokoiku i poczoł liczyć swój dochod. — 20, 30, 32 — szeptał pocichu i radość świeciła się w jego oczach. — Oj dobry dziś dzień, dobry! Ale byłby jeszcze lepszy, żeb tej pudrowanej jakiego durnia dać Osiemdziesiąt złoty nie piechoto cho dzi, a tu, jak na złość, niema nikogo. — I chodził pan Józef po pokoju i głowo kre-

cił i przebierał w pamięci wszystkich swoich znajomych, a kuźdy z ich był albo brunet, albo łysy, albo chudy i wysoki jak żerdź. Tyko jeden Felek, faktor hotelowy, miał kulać jak pobjonia i był blondynem, ale pan Józef nie chciał jego zaga bać, bo Felek był chitry jak pacuk i cały haracz byłby zabrał...

Już nawet zmarkotniał pan Józef naczysto — kiedy raptownie chtości zadzwonił do drzwi, a za minuta do pokoju wsu noł się człowieczek z listem ze „Starej Błaszanki“...

Jeszcze odbierając list, zejrzał pan Józef, co człowieczek ma łapa, jak łopata, a potym: nietyko kolor jego włosow, ale i jego wzrost był okurat taki, jak chciała pudrowana dama. I radość niewidana chwyciła pana Józefa, bo oto jak z nieba spad taki kawaler, jakiego nie można było należeć. Znakim tego pan Józef odłożył list na strona i zrazu wziół się do interesu.

— Jak się nazywasz, przyjacielu? — spytał dumnie p. Józef, a człowieczek skurezył się we dwoje i odpowiedział:

— Nikodem, mnie nazywajo.

— Ty, Nikodemie — prawił dalej pan Józef — już dawno listy do mnie nosisz, a ja tobie jeszcze żadnego gościnea nie za fundował! Dobry ty człowiek i służba peł nisz okuratnie, znakim tego przyjdź do mnie jutro o godzinie 5-iej, a ja ciebie do piwnej zaprowadza, żeb ty sobie wypil i zjad legularnie!

— Dziękują panu dyrektorowi — szep tał, kłaniając się, Nikodem — ale już jeśli taka łaska, to przyjda ja jak w zegar

ku, tyko żeb pana dyrektora w domu na leżć.

— Będa czekał! Umyślnie będa czekał bo ja ciebie bardzo lubia i chcem, żeb ty ode mnie swoja zadowolenia miał! — Ni kodem dziwojał się troszczka tej dobroci, ale poklonił się raz jeszcze i cichaczem wyszedł na schody.

Na drugi dzień, pod wieczor, w piwnej „pod Złoto Lipo“ siedział p. Józef, z Nikodemem. Za bufetem, na wysokim krześle styrczała pudrowana dama, a w knajpcece kręciła się ruda kelnerka w białym fartuchu. Pan Józef, kazawszy dać butelka wódki, latał co minuta do bufetu i pytał: — A co, podoba sie?

— Oho, i jeszcze jak!

— A ręka? Jak łopata? Co? Taki nie da krzywdy zrobić!

— Oj, nie da!

— I blondyn, i niewielceńki, prawda?

— Prawda, prawda!

I dobry chłopaczek?

— Oj dobry — I pudrowana pani patrzyła na Nikodema jak na obraz, a pan Józef skoczył tymczasem do stołu i poczoł namawiać Nikodema.

— Obacz ty, Nikodem! Ot, ty niby to i obowiązek masz i pieniądze zarabiasz, a dlatego żyjisz jak ten pies, bierz żonki, bierz gospodyni! Ot, patrzaj ta dama co ta piwna ma. Bardzo ciebie spodobała i choć dziś moży iść za ciebie — tyko ty nie ma laruj! Bo jak ona ciebie gospodarzem tutaj robi, tak ty panem cały wiek żyć bę dzisz!

Nikodem, w odpowiedzi wytrzeszczył

### Ciotka Klementyna i inne historje

Jak wiadomo, mamy już zakłady kosmetyczne, które najbrzydszą fizjognomję potrafią upodobnić do przyjemnej ludzkiej twarzy. Zabiegi te wykonują chirurdzy, którzy obcinają nosy, względnie je doszywają, poszerzają oczy, czy też ich oprawę, skracają uszy i t. p.

Ostatnio ciotka Klementyna, kobieta „w sile wieku“ i pełna aspiracyj życiowych, z twarzą koloru i formy przejrzałego pomidora, udała się do takiego specjalisty, pytając co kosztowałyby zabiegi, które usunęłyby jej defekty.

Lekarz z pomurą miną przyglądał się jej obliczu, poczem zawyrokował: 500 złotych.

— O Boże, zawołała ciotka Klementyna — tyle pieniędzy? Czy nie dałoby się taniej?

— Dałoby się. Bez zabiegów chirurgicznych.

— A jak?

— Niech pani sobie kupi gesty welon.

Na sztucznej lodowisku w Berlinie słynna Norweżka Sonja Henie wykonywała swe podziw budzące produkcje, na łyżwach. Najpierw zakreśliła wspaniałą trójkę dwoma łoknami następnie zmieniła tę trójkę w ósemkę.

Wybuchły gorące oklaski. Jęda z widzów krzywi się i mówi do żony: Mój Boże i pomyśl, że ja za to samo, zrobione na czeku, otrzymałem trzy miesiące więzienia.

Uroczą panną Mira znana jest z ostrości języczka. Ostatnio na balu przedstawiono jej pewnego młodego człowieka, który od godziny wyczynia sentymentalne grymasy, nie opuszczając jej ani na chwilę. Rozmowa się trwie i mada ogarnia pannę, mimo, że wokoło wszyscy się bawia. Wreszcie amant zaczyna z grobową miną:

— „Miłość jest jak choroba...“

— O tak — odpowiada panna — a pan stanowi na nią doskonałe antidotum...

Stasio przychodzi do pani Heleny i ma minę bardzo smutną.

— Co się panu stało? — pyta uprzejma gospodyni, — tak pan jakoś źle wygląda...

— Za to pani wygląda ślicznie, tak ślicznie... Czy mogę panią poprosić o jej rękę...

— Czy pan oszalał? — woła pani Helena. — Czyżby się pan upił? Przecież ja mam męża...

— Właśnie o to chodzi, łaskawa pani — odpowiada Stasio. — Niestety nie ma już pani męża. Właśnie przed godziną tknął go atak apoplektyczny i przyjaciele państwa upoważnili mnie, abym to pani w sposób możliwie delikatny zakomunikował.

— Moja kochana — mówi Jasio do żony — zauważyłem, że często kłamiesz.

— Uważam to za mój obowiązek.

— Jak to? pyta zdumiony Jasio, obowiązek?

— Tak jest — odpowiada pani Jasiowa. — Obowiązkiem żony jest dobrze mówić o swoim mężu.

Przeł. Weł.

swoje białe, pjane oczy i wybelkotał: — Kiedy mnie z jo żenić sie nie wolno...

— Jaktó „niewolno“? Chto zabroni?!

— Tak co niewolno!

— Ale czemu „niewolno“?

— Bo ona moja matka!

Na ta nowina pan Józef oniemiał a z za bufetu odezwał się głos pudrowanej damy: — Ot swat, tak swat!!! Matce syna rodzzonego swata! Heretyku ty, bierz bożniku! To ty, miejsc kawalera, dziecka matce sunisz?! Jaż tobie pokaża — i ciężki półmisek świsnoł koło uszy pana Józefa. Nikodem, obaczywszy w czym interes, przystawił rybnie oczy do nosa pana Józefa i krzyknoł:

— To ty moja matka za mnie wydać chcesz!? — Poczym zamachnoł się ogromniasto łapo, ale pan Józef już był za drzwiami... i z całej siły drałował do domu...

Jak się odbył wyścig kelnerki z panem Józefem, jaki protokoł został spisany na policji? — tego nikt nie wie. Wiadomo tyko, co pan Józef wrócił do domu z zawiązano oko, a wieczorem przesiadując przy oknie, tak sobie medytował: „Ot psiakrew, nie majo ludzi do mnie poważnia Ale jeśli stróża nazywajo „dozorca“, dryndziarza kierownikiem ruchu, a felczera — doktorem — dlaczego ja nie mo ga sobie dodać jakiego tytułu?“

I namoczywszy pióro, napisał i przybił na drzwi nową wizytówkę z tytułem:

JÓZEF CHWYTAŁKO,  
działacz społeczny.



ZDROWE PIĘKNE TANIE  
**Drzewka i Krzewy**

OWOCOWE  
PARKOWE  
ALEJOWE  
IGLASTE  
BYLINY  
oraz RÓŻE

polecają: MAJĄTKU  
**Szkółki GODZISZ**

**A. i M. KWAŚNIEWSKICH**  
poczta SOBOLEW, woj. Lubel.  
Telefon 18. Informacje:  
Warszawa, tel. 225-33

Pod zarządem  
**Stefana Tokarza**  
Cenniki na sezon  
wiosenny na żądanie gratis i franco



# W SZPONACH KREDYTU Wiadomości z Kowna

Zasadniczo człowiek nie lubi, by za-  
glądano mu za parawan. Słusznie. Jed-  
nak są wypadki w naszym życiu, których  
ukrywać nie można. Wręcz przeciwnie  
należy je naświetlać, by zwalczać. W da-  
nym wypadku chodzi o rozwielenienie  
się kredytu wśród szerokich sfer kon-  
sumentów. Uczynmy migawkowy prze-  
gląd faktów.

## REFLEKTOREM PO ZAKUPACH.

Osoby: małżeństwa młode, średnie i  
starsze, względnie osoby pojedyncze.  
Miejsce akcji: sklep meblowy. Dłuższe  
ogłędziny towaru, targi, tradycyjne wy-  
chodzenie i zawieranie klienta, wresz-  
cie kupno na kredyt. On (ona) podpisu-  
je drużynę wekslową. Sezon: brak płasz-  
czy i ubrań — więc kupno na weksel lub  
order. Sklep z galanterją — to zależy:  
wekselek, ordererek lub książeczka.

A teraz nastawmy reflektor pod in-  
nym kątem. Nietylko filozofja, ale i chle-  
bem człowiek żyje, tem bardziej gdy  
goście przychodzą, brodge. Przecież nie  
można „dziko żyć”. W sklepikach spo-  
żywczych tradycyjny dialog. Właściciel:  
„Paniusia pozwoli jeszcze” (wylicza).  
Klientka: „Ale proszę pana”... „Zadnych  
ale, — dopisze się tylko do książeczki, a  
po pierwszym jakoś tam się porachuje-  
my. Ot Pani X, Y, Z, wzięły to i tamto, a  
Pani miałaby nie wziąć?” — Stało się.

Dopisuje się do książeczki, bo  
przecież sklepikarz wchodzi w położenie, go-  
tówki nie żąda.

## WYPŁATA PENSYJ.

Nareszcie pierwszy! Całą głębię okrzy-  
ku zrozumie ten, kto w ciągu 29 lub 30  
dni i noey wzdychał do pierwszego.

Jesteśmy przed kasą. Mały ogonek.  
Na twarzy uśmiech, zaś w oczach wyraz  
niepokoj. Ręka nerwowo ścisła kartkę,  
na której uprzednio się spisało litanję  
rat do potrącenia. Serce kureczowo się  
ścisła na myśl — „Czy sklepikarz, po-  
mimo solennych zapewnień, nie przy-  
słał orderu, właśnie na tego pierwszego?”

A teraz rozmówka jedna z wielu:  
„Pan X” — „Jestem” — „Pańska płaca  
wynosi ...zł.” — „A tak!” — Surowe spoj-  
rzenie dzierżawcy stosu banknotów i  
dzwoniących woreczków, poczem pada-  
ją słowa: „rata 30 zł., inna 25 zł., tam  
40 zł., jeszcze 15” i... kwituje się z nie-  
odebranej pensji lub otrzymuje się na  
rękę 25—30 proc. należnej kwoty. Nie-  
możliwie, powie ktoś. Proszę się przeko-  
nać i obejrzyć przy okazji grube księgi  
kredytowe u płatnika.

## KŁOPOTY PANI DOMU.

Pierwszego pani domu sumuje: do  
sklepiku 120—180 zł., do piekarni 15—  
25 zł., do masarni 30—45 zł., do drogerji  
...dosyć nie chce się liczyć. A gdzie ko-  
morne, światło, opał, nabiał? Po wielu  
dąsach i targach opłaca się procentowo  
należność, by znowu zaciągać kredyt, by  
przepisać stary kredyt. Czy to przesa-  
da? Nie. Smutna rzeczywistość, ukrywa-  
na wstydliwie przez niewolników kredy-  
tu.

## KREDYTOWCY.

Właściciel sklepu udziela lekcji eko-  
nomiki: — „Proszę Pana — powiada —  
kto tworzy handel? Klient, konsument.  
Z czego powstaje kapitał? Z zysku. —  
Więc trzeba tak robić, żeby ten klient  
choć taki-siaki ale był, i co najwa-  
żniejsza, stały. Przywiązuje się klienta  
przez okazanie mu dobrodziejstwa —  
kredytu”.

„A tak — dodaje — żeby nie ogła-  
dał klient swojej pensji?” W odpowie-  
dzi słyszę: „To jest handel, to jest zysk”.

Inny kredytodawca mówi: „Z kre-  
dytami różnie bywa. Najlepiej to order.  
Gotówka murowana. Gorzej z weksłami,  
czasami się je przepisuje, czasami pro-  
testuje. Z książeczką to najgorzej. Regu-  
lują małą cześć, ale zawsze coś płacą. Po  
wiem panu — mówi mrużąc filuternie

oko — już z 20-tu rodzin można żyć, a  
zjedna się więcej, to po pewnym czasie  
chałupkę można postawić”.

## DORAŻNE ŚRODKI RATUNKOWE.

Oczywiście, że przy takim stanie rze-  
czy odczuwa się ciągły brak gotówki.  
Mówi przysłowie: „Bieda jest mistrzynią  
wynalazków”. To też za raty płaci się  
najmniejszą możliwą sumę, ażeby cho-  
ciaż trochę „peti-meti zostało w portmo-  
nietu”.

Drugim środkiem ratunkowym to  
urzędnicze kasy pożyczkowe. Jakże dłu-  
go czeka się na upragnioną pożyczkę, by  
na dalszą metę uszczuplić pensję. Ale na  
razie gotówka jest. Lub niezawodny wu-  
jaszek — lombard. Przyjrzyjcie się ol-  
brzymim ogonkom, które płacą procenty  
przed licytacją. Zastawia się wszystko —  
nawet kupione na sezon ubrania i płasz-  
cze, chociaż płaci się za nie raty. Prywat-  
ni pożyczkodawcy też ratują, lecz za ja-  
ką cenę?

Ileż złożono podań do KKO, z pros-  
bą o kredyt pod zastaw obligacyj Pożycz-  
ki Narodowej! chociaż udziela się za 100

zł. — 60 zł., a na rękę wypłaca 58 z gro-  
szami.

## SPOSOBY RATUNKU

Przedewszystkiem zrzućmy masę  
fałszywego wstydu. Należy o tej klęsce  
kredytomanji nietylko pisać, ale mówić  
na zebraniach organizacyjnych. Wszak  
rodzice przekazują to niewolnictwo dzie-  
ciom. Niektóre młode małżeństwa zaczy-  
niają swe życie — od kredytu. Masę pie-  
niędzy pochłaniają za drogie mieszkania  
w porównaniu do pensji, za wystawne  
przyjęcia. Zdobyć się na operację ucię-  
cia! A najważniejsze: trzeba zacząć żyć  
za gotówkę.

Niemżliwe? Owszem najzupełniej.  
Tu z pomocą przychodzą spółdzielnie,  
które umożliwiają stopniowe wydosła-  
nie się z kredytu. Z drobnych oszczędno-  
ści zadłużonych robotników w Rochdale  
wyrósł potężny dziś ruch spółdzielczy.  
Człowiek w pojedynkę wiele nie wskóra,  
potrzebuje organizacji, która wpłacane  
pieniądze obróci na dobro konsumenta.

„Swoje sprawy bierzmy w swoje ręce”.

E. An—cz.

## CZEKOLADA



## Na Zamku

WARSZAWA. (Pat). Prezydent Rze-  
czypospolitej przyjął dziś prezesa NIK  
gen. dr. Jakóba Krzemińskiego, który  
złożył Prezydentowi sprawozdanie z bie-  
żących prac izby.

## Pogrzeb ś. p. prof. Rozwadowskiego

KRAKÓW. (Pat). Pogrzeb ś. p. Jana  
Michała Rozwadowskiego, prof. UJ. i b.  
prezesa Akademji Umiejętności oraz In-  
стыtu Naukowego - Badawczego Europy  
Wschodniej, odbędzie się w Krakowie w  
poniedziałek 18 b. m. o godz. 15.30 z ka-  
pliej ementarnej na Rakowie.

## Gorkij na czele organi- zacji bezbożników

BERLIN. (Pat). Niemieckie Biuro informa-  
cyjne donosi z Moskwy, że znany pisarz Maksim  
Gorkij wybrany został do prezydium organiza-  
cji bezbożników. Gorkij przyjął wybór i ma obec-  
nie stanąć na czele walki z kościołem i religją.

## Jubileusz Al. Zelwerowicza



W ub. czwartek odbył się w Teatrze Narodowym uroczysty obchód jubileuszu 35-lecia pracy  
artystycznej znakomitego artysty dramatycznego, reżysera i pedagoga Aleksandra Zelwerowi-  
cza, połączonej z premierą nowej sztuki J. Szaniawskiego „Krysiu”. Przedstawienie jubileusz-  
owe zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Na zdjęciu — Pan Prezydent  
Rzeczypospolitej i Pani Mościcka w rozmowie z jubilatą w loży teatru podczas przerwy.

## Przesilenie rządowe w Norwegji

OSLO. (Pat). Premier Mowinckel wrę-  
czył dziś urzędowo królowi dymisję ca-  
łego gabinetu.

Premier oświadczył w stortingu, że  
gabinet podaje się do dymisji w następ-  
stwie odrzucenia przez storting rządowe  
go projektu budżetu.

Do większości, która głosowała prze-  
ciw rządowi należeli posłowie z partji  
robotniczej i agrarjusze, wyrażając w  
ten sposób votum nieufności dla rządu.

## Polsko-estońska umowa o wymianie towarowej

TALLIN. (Pat). Jak donoszą, rząd e-  
stoński upoważnił posła estońskiego w  
Warszawie Markusa do podpisania pol-  
sko- estońskiej umowy w sprawie wy-  
miany towarowej na rok 1935-36. Układ  
przewiduje obrót w wysokości 1.000.000  
kron estońskich.

## ROZWÓJ PORTU I PRZEMYSŁU KŁAJPEDZKIEGO.

„Dzień Polski” w Kownie podaje następujące  
informacje o rozwoju miasta i portu Kłajpedy.

Kłajpeda w ciągu ostatniego dziesiątka lat  
stała się najpoważniejszym ośrodkiem przemy-  
słu litewskiego. Rodzaj przemysłu znacznie się  
zmienił od czasów przedwojennych, gdy Kłaj-  
peda była prawie wyłącznie ośrodkiem przemy-  
słu drzewnego i jego przetworów. Obecnie prócz  
fabryki celulozy, kilku wielkich tartaków i fab-  
ryki forniru rozwinęły się również nowe gałęzie  
przemysłu. 6 fabryk włókienniczych zatrudnia  
łącznie 2 tys. robotników, 3 fabryki obróbki  
żelaza, jedna przetwórcza bekonów, kilka myd-  
larni, fabryk cukierków, kosmetyków i t. d.  
zaopatrują znaczną część rynków litewskich.

Dzięki temu rozwojowi przemysłu miasto  
również rozrasta się. Od 1932 roku powstało  
1.784 nowych mieszkań. Zużycie elektryczności  
wzrosło z 1,25 milj. kw. w r. 1923 do 9 milionów  
kw. w r. 1934. Ludność miasta wzrasta prze-  
ciwnie o 1000 mieszkańców rocznie: gdy w r.  
1923 wynosiła ona 33,5 tys., obecnie naliczają  
44,5 tys. ludności. W przyroście tym poważny  
odsetek stanowi ludność napływowa z Wielkiej  
Litwy.

Do rozwoju miasta poza rozbudową przemy-  
słu przyczynił się wciąż wzrastający ruch w por-  
cie.

W przedwojennych latach 1910— 14 tonaż  
netto statków przypływających wynosił 317 tys.  
tonn rocznie, w r. 1924 spadł do 266 tys. tonn,  
w latach 1929—33 wzrósł do 541 tys. tonn, by  
w r. 1934 osiągnąć cyfrę rekordową 622 tys.  
tonn.

Obroty portu wzrosły, zwłaszcza w ostatnich  
latach, gdy został zredukowany handel zagranic-  
ny z Niemcami drogą lądową a rozwinęła  
się wymiana towarowa z krajami zamorskimi,  
głównie z Anglią.

Kłajpeda jest portem wybitnie przywozowym:  
np. w roku 1934 wywieziono towarów 275 tys.  
tonn, zaś przywieziono 738 tys. tonn.

Na owych 738 tys. tonn towarów przywiezio-  
nych składają się następujące ważniejsze pozy-  
cje: węgla kamiennego 195 tys. tonn, papierówki  
165 tys. tonn, cementu 57 tys. tonn, żelaza 36  
tys. tonn oraz ponad 30 tys. tonn kamienia wa-  
piennego, nawozów szucznych i nafty łącznie  
z benzyną.

W wywozie pierwsze miejsce zajmuje obro-  
bione drzewo — 110 tys. tonn w r. 1934 (53 tys.  
tonn w r. 1931) i celulozy — 57 tys. tonn (86  
w r. 1931). Wywóz zboża i siemienia lnianego  
bardzo się waha z roku na rok. W 1934 roku  
osiągnął on rekordową cyfrę 26 tys. tonn. Dalej  
idą produkty uboczne fabrykacji superfos-  
fatu w ilości 26 tysięcy tonn. — Wy-  
wóz bekonów zmniejszył się z 25 tys. tonn  
w r. 1932 do 12 tys. tonn w r. 1934. Masła wy-  
wieziono 10 tys. tonn, osiny zapakowanej 10 tys.  
tonn, forniru 5 tys. tonn i 3,4 tonn łą.

Ruch osobowy ma tendencję zmniejszenia  
się, gdyż w r. 1932 wyniósł 4,953 osób zaś w r.  
1934 tylko 3,691 osób.

## Militarystyczne wycho- wanie w organizacjach młodzieży hitlerowskiej

BERLIN. (PAT). — Radjostacja kłajpedzka  
transmitowała ciekawe szczegóły dotyczące orga-  
nizacji młodzieży hitlerowskiej na pograniczu  
wschodniem Niemiec.

Z opisu tego wynika m. in., że organizacja  
Hitler-jugend posiada specjalne oddziały mor-  
skie, grupy motorowe i lotnicze. Obok istnieją-  
cych już dwóch szkół przywódców młodzieży ot-  
warte będą w roku bieżącym jeszcze 3 szkoły w  
dawnym zamku krzyżackim w Malborgu.

## Wpisy szkolne nie mogą być regulowane obligacjami Pożyczki Narodowej

WARSZAWA. (PAT). — Komisarz generalny  
„Pożyczki Narodowej” podaje do wiadomości że  
wzmianki w prasie o możliwości regulowania wpi-  
sów szkolnych obligacjami Pożyczki Narodowej  
są zupełnie bezpodstawne.

## Najweselsi ludzie

Złóśliwi twierdzą (któż to potrafi sprawdzić?)  
że speaker jednej z naszych radjostacji następu-  
jąco zapowiedział odwołanie odczytu:

„Dziś odczytu „Jak zachować zdrowie” nie  
będzie z powodu choroby prelegenta”.

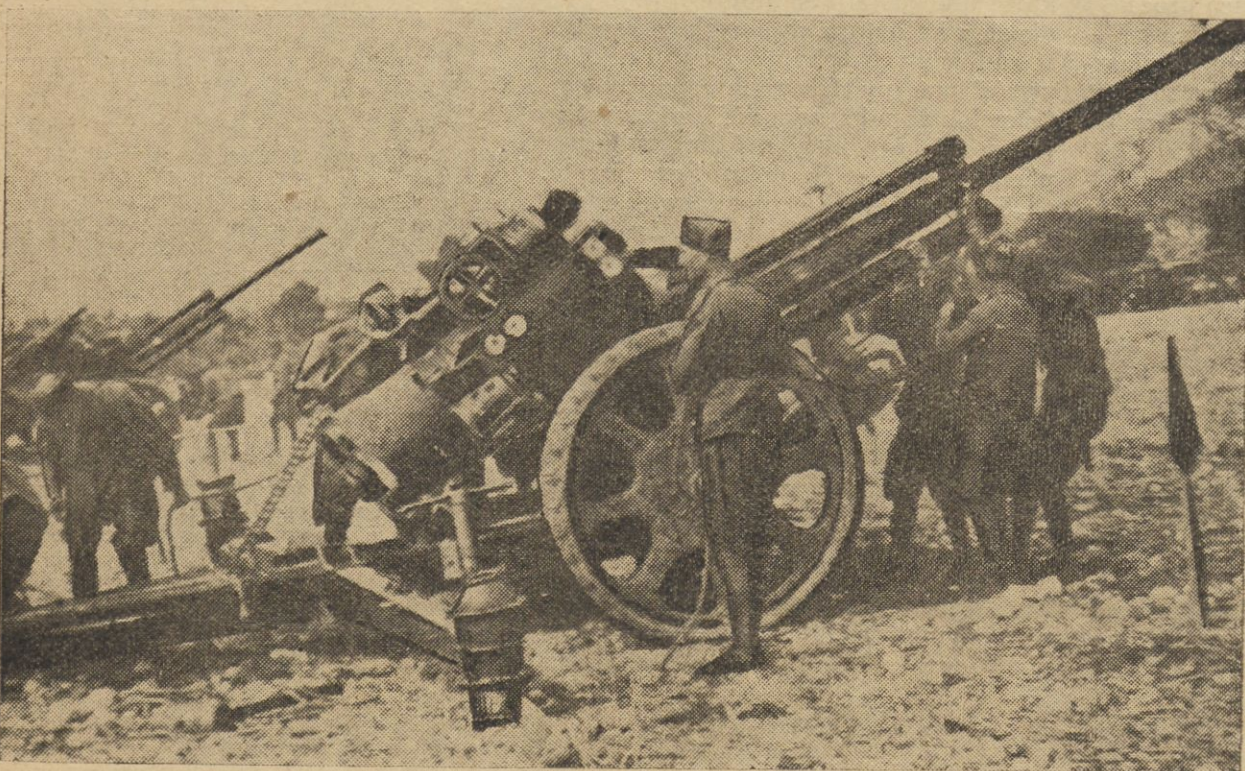
Laurów najweselszego człowieka pozazdrości-  
ły widocznie temu speakerowi nasze sfery gos-  
podarcze. Bo oto, jak donosi ag. „Iskra”:

„W drugiej połowie maja roku bieżącego od-  
będzie się w Paryżu Międzynarodowy Kongres  
Oszczędności.

Polska reprezentowana będzie na 4ym kongre-  
sie przez delegatów P. K. O., banków państwo-  
wych i komunalnych kas oszczędności w liczbie  
około 70”.

Poglądowa lekcja „oszczędności” na Kongre-  
sie Oszczędności: Polska reprezentowana przez  
70 delegatów!

# CHWIŁA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Powstanie w Grecji zakończyło się zwycięstwem rządu. Przywódcy powstańców z Venizelosem na czele musieli schronić się zagranicę. Żołnierze oddziałów powstańczych poddali się wojskom rządowym, jak również i flota powstańców.

Na ilustracji: u góry: rząd grecki z premierem Tsaldorise na czele; w środku: artylerja wojsk rządowych w czasie walk; z lewej strony: przywódca powstańców Venizelos, na prawo: jego żona.



Zatarg włosko-abisyński, pomimo ustępstw Abisyńczyków wciąż trwa. Na ilustracji wodzowie abisyńscy zebrani w Addis-Abeba, stolicy Abisynji.



2.500-letnia mumia egipska, znajdująca się w muzeum londyńskim, a obok niej roentgenowe zdjęcie.



Angielski biskup lord William Cecil, jest jak na swój wiek ogromnie rzeźkim. Gdyż pomimo, że ma 72 lata, codziennie do kościoła i spowrotem do domu jeździ na rowerze.



Goering żeni się. Na ilustracji gen. Goering, premier Prus ze swoją narzeczoną, aktorką berlińską Emmą Somnemann.



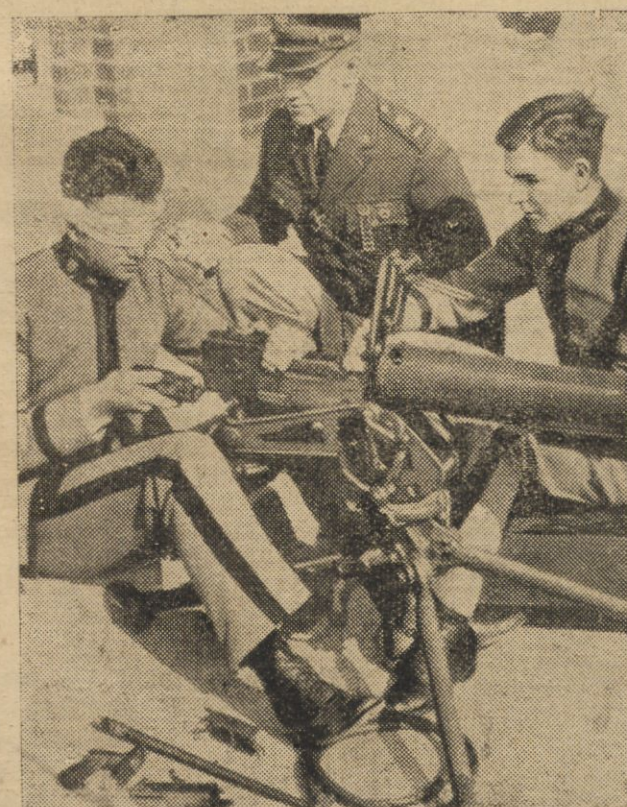
Olbrzymi pożar rafinerji ropy naftowej pod Southampton. Na ilustracji gaszenie pożaru w zbiorniku, mieszczącym 1.000.000 litrów ropy.



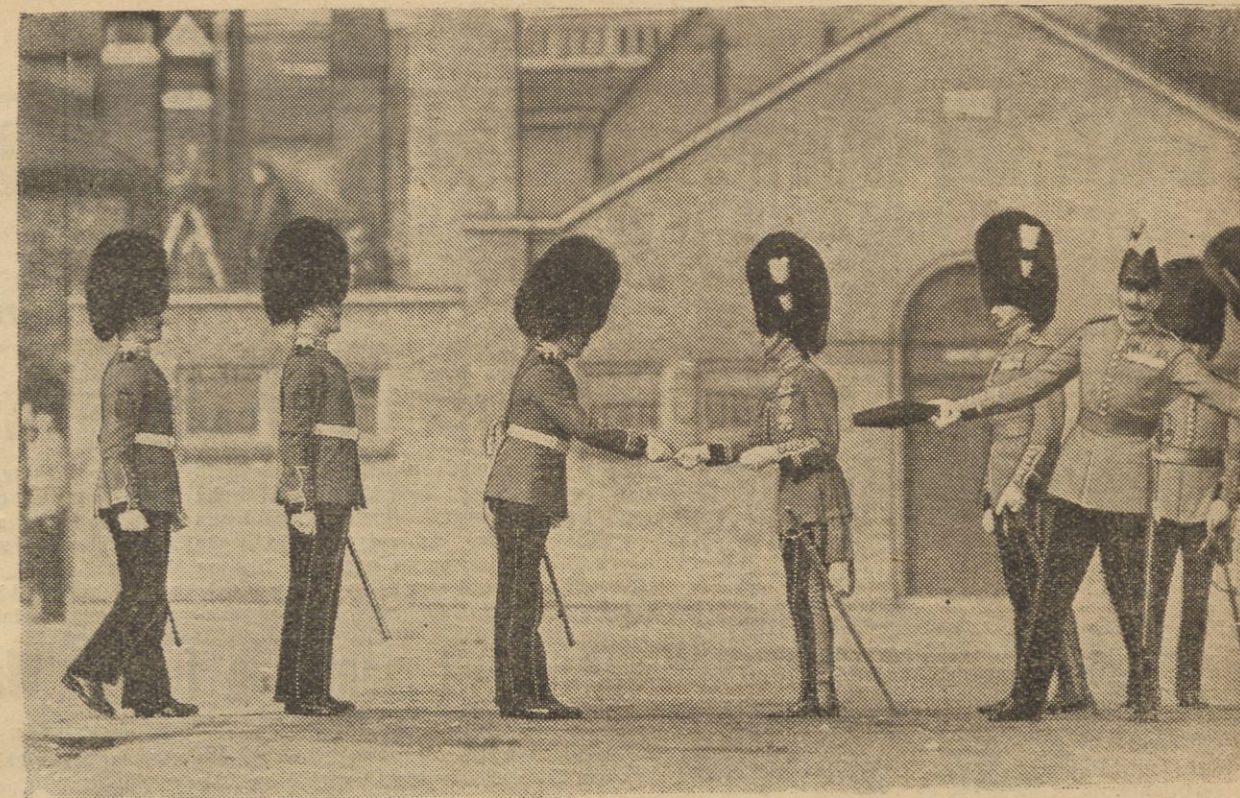
Olesko—miejsce urodzenia króla Jana III-go. Aleja lipowa królowej Marysieńki w Olesku. Bardzo piękna niegdyś, jako część wspaniałego ogrodu zamkowego, po którym aleja ta tylko została do dziś.



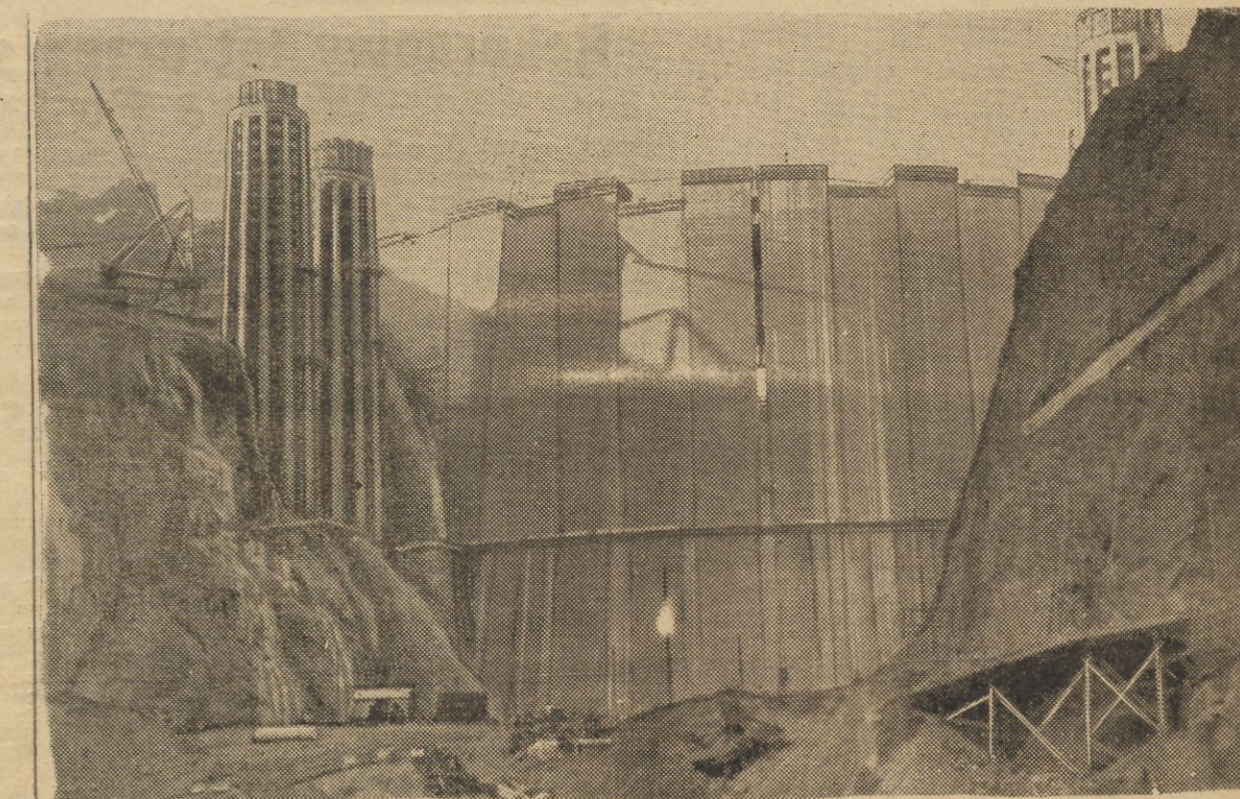
Wychowanie dzieci w duchu militarystycznym w wielu krajach staje się coraz bardziej modne. Przeto nic dziwnego, że matki ubierają swoje pociechy w mundury wojskowe. Na ilustracji widzimy dwóch małych chłopców japońskich: jednego w mundurze generalskim a drugiego w admirałskim.



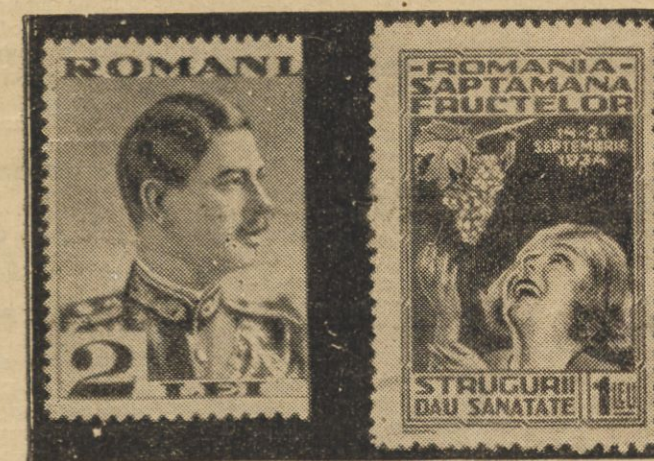
Rozbierania karabinu maszynowego należy umieć dokonać nawet w czasie kompletnych ciemności. W tym celu żołnierze ćwiczą się w tem z zawiązaniem oczyma.



Książę Walji po podróży. Po odbyciu podróży po Europie książę Walji znów powrócił do swych licznych obowiązków. Na zdjęciu — popularny książę przyjmuje oficerów gwardji królewskiej w Londynie.



Największą tamę świata budują, oczywiście Amerykanie, na rzece Colorado. Będzie ona miała w wysokości 220 metrów.



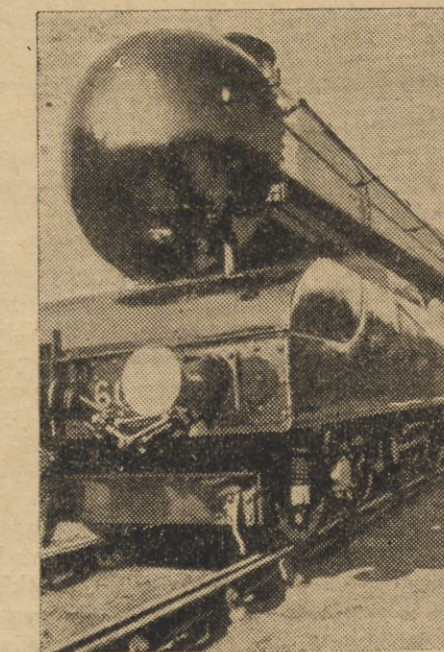
Rumuńskie nowe znaczki pocztowe.



Irński nowy znaczek pocztowy.



Ananda Mahidol, nowoobрани 11-letni król Sjamu.



W Anglii linja kolejowa Great Western Railway szykuje się do obchodu 100-lecia swego istnienia. Między innymi na uczczenie tej rocznicy została zbudowana specjalna lokomotywa, której kształt ma zmniejszać opór powietrza.

# Bank Towarzystw Spółdzielczych Sp. Akc.

## ODDZIAŁ W WILNIE

ul. Adama Mickiewicza 29, dom własny  
Załatwia szybko i tanio wszelkie operacje bankowe. — KORZYSTNA LOKATA WSZELKICH OSZCZĘDNOŚCI.

### Akademja Zw. Urzęd. Admin. Wojsk. ku czci Marszałka Piłsudskiego

Zarząd Koła Wileńskiego Związku Urzędników Administracji Wojskowej w dniu 18 marca b. r. o godz. 20-ej w sali własnej przy ulicy Zawalnej Nr 15 m. 7 urzędza dla swych członków, ich rodzin i znajomych przy udziale przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, samorządowych i społecznych — uroczystą akademją dla uczczenia dnia imienin Wskrzesiciela Państwa Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Program akademji:  
Zagajenie.  
Odczyt — prelekcja p. p. na Sejm R. P. p. Kamińskiego.  
Po przemówieniu orkiestra gra Hymn Narodowy.  
Utwory muzyczne w wykonaniu artystów p. Marcana i Niemca (skrzypce i fortepian).  
Śpiew p. prof. Ludwiga i artystki Hendrychówny.  
Deklamacje — wykona artysta Vorbrot.  
Utwory muzyczne w wykonaniu pp. prof. Telmaszewskiego przy akompanjamentie prof. Galkowskiego.  
Zakończenie: Pierwszą Brygadą w wykonaniu zespołu muzycznego — najlepszych sił świata muzycznego m. Wilna.

### Przybywa...

W czasie od 1-go października 1933 r. do 1-go października ub. r. władze administracyjne zanotowały powstanie 19.697 nowych stowarzyszeń i oddziałów. W tym samym czasie zlikwidowało się dobrowolnie na mocy własnej uchwały 2.046 stowarzyszeń, uległo zaś likwidacji 1.013 stowarzyszeń i oddziałów na mocy art. 26 prawa o stowarzyszeniach, t. zn. wskutek zupełnego braku członków, albo nieprzewodzenia w ciągu 3-ech lat żadnej działalności. Władze państwowe rozwiązały ogółem 45 stowarzyszeń i oddziałów za nieprawidłową gospodarkę, nadużycia, lub też działalność sprzeczną ze statutem.  
Stosunek procentowy organizacji rozwiązanych do nowopowstałych wynosił 2,8%. Na mocy wyroku sądowego zlikwidowano 71 stowarzyszeń za prowadzenie działalności kolidujących z przepisami karnymi.

**TEATR NA POHULANCE**  
Dziś o g. 4-ej — ŚLUBY PANIEŃSKIE  
o godz. 8-ej wiecz.  
**TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ**  
cena propagandowa

## Wyczarowała 4.000 zł.

Naiwnych nie brak. Maksyma ta, tak dobrze znana, znalazła raz jeszcze potwierdzenie w przygodzie obywatelki ziemskiej p. Marji Jankowskiej, zamieszkałej w maj. Wesołówka.  
Według relacji otrzymanej w tej sprawie, przebieg wypadku był następujący:  
Niedawno do Marji Jankowskiej przyszła Cyganka i zaproponowała powróżyć. P. Jankowska, wierzyła we wróżby.  
Tym razem karty były strasznie niełaskawe dla obywatelki ziemskiej. Przepowiadały wiele nieszczęść. Członkom jej rodziny wróżyły zagładę i śmierć. Zmartwiona p. Jankowska ze strachem parzyła na Cyganke, która w pewnej chwili odezwała się:  
— Jest jeszcze dla pani deska ratunku. Przy pomocy czarów można usunąć grożące pani i jej rodzinie nieszczęście. Będzie to jednak drogo kosztowało.  
Obywatelka dała Cygance 300 zł. Po paru dniach Cyganka powróciła i oddała Jankowskiej pieniądze.  
Jankowska, obawiając się strasznej przysięgi, wydała Cygance całą gotówkę oraz biżuterję wartość 4 tys. zł.  
— Tym razem, oświadczyła Cyganka na odchodnym, czary będą skuteczne.  
Po upływie kilku dni, Jankowska przekonała się, że Cyganka „miała rację”. Nie się nie zdarzyło, a Cyganka znikła z horyzontu.  
Poszkodowana zwróciła się do policji. (c)

## Głosy ziemi naszej

Pieśni Ludowe Ziemi Wileńskiej i nowogródzkiej zebrała Bronisława Gawrońska. Wyd. Zw. Wil. Teatrów i Chórów Ludowych. — Kupala (Noc Ś-to Jańska) opr. W. Dobaczewska, motywy muzyczne Br. Gawrońska. Okładka H. Schrammówny. Wyd. Zw. Wil. Teatrów i Chórów Ludowych.

Wreszcie zaczynamy wchodzić w racjonalne opracowywanie miejscowych tematów, bo dotąd, prócz wyd. Zawadzkiego i Luxu „Teatr wileński”, folklor wileński nie był prawie wcale używany w utworach przeznaczonych dla przedstawień popularnych. Wymienione w podtytuł książeczki będące początkiem wydawnictw Zw. Teatrów i Chórów, szczególnie pomyślane, wielkie mogą oddać usługi na wsi — tak nauczycielstwu, jak wszelkim zespołom młodzieży i pomoc w

## Bohaterski czyn chorążego

Onegdaj przechodnie ul. Mickiewicza koło mostu Zwierzynieckiego byli świadkami bohaterskiego czynu chorążego Gustawa-Napoleona Banaszewskiego, który zauważywszy tonącego w nurtach Wilji nieznanego osobnika bez namysłu zrzucił mundur i skoczył mu na ratunek. Chorąży wyratował tonącego, którym okazał się Wiktor Żwiryn. Zgromadzeni przechodnie zgotowali chor. Banaszewskiemu entuzjastyczną owację, a pracownicy garbarni „Union” zaopiekowali się jego osobą. Wyszuszone mu bieliznę.  
Banaszewski zostanie prawdopodobnie odznaczony medalem za ratowanie tonących.

## Nieudane wł manie do firmy „Wagon Lits Corc”

Wezoraj w nocy nieujawnieni narazie sprawcy, przy pomocy wytrychów przedostali się do biura podr. „Cook’a” i usiłovali rozbić kasę, którą ogniotrawia, w której znajdowało się 2.000 zł. Widocznie ktoś musiał włamywaczy spłoszyć

bowiem zbiegli w pośpiechu, nie zabierając. Złodzieje uciekli przez okna na podwórko teatru „Lutnia”, a stamtąd przez płot na ul. Bonifraterską. (c)

## KURJER SPORTOWY.

### Rekordowy lot przez stratosferę Willeya Posta

LONDYN, (PAT). — Willeya Post słynny jednooki pilot amerykański ustanowił nowy rekord lotu przez stratosferę z przeciętną szybkością 279,36 mil na godzinę, czyli przeszło 445 km.  
Post próbował dokonać przelotu z Los Angeles do Nowego Jorku, ale spowodu wyczerpania się zapasów tlenu, po przebyciu dystansu 2.044 mil, wylądował po 7 godzinach w Cleve-

land. Post leciał na wysokości 5 mil, a w pewnej chwili wzbił się na wysokość 44 tys. stóp. W ciągu mniej więcej 2 godzin Post miał szybkość 340 mil, czyli 544 km. na godzinę.

Gdy Post wylądował i dostał się na powierze ze swego aeroplanu, oświadczył, że wszystko jest w porządku, ma się doskonale, ale jest zbyt ogłuszony aby mówić.

## Niedziela na boiskach sportowych

Program niedzielnych imprez sportowych przedstawia się następująco:

### WARSZAWA:

W gmachu Cyrka o 13.45 sensacyjny mecz bokserski Makabi — Skoda.  
Na boisku Polonji o 12-ej mecz piłkarski pomiędzy krakowskim Wawelem, a ligową Polonją. O 10-ej przedmecz Polonja Ib — Orzeł.  
Na boisku Warszawianki o 11-ej mecz piłkarski Warszawianka — Świt.  
Bieg naprzelaj WOZLA. na 5.000 m.  
W gmachu YMCA. o 10-ej walne zebranie Polskiego Związku Gier portowych.

### NA PROWINCJI:

W Poznaniu zakończenie międzynarodowego turnieju bokserskiego i mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu w hali.  
W Katowicach atletyczne mistrzostwa Polski.  
W Lipinach mecz piłkarski Ruch — Naprzód.  
W Krakowie ogólnopolskie zawody pływackie i turniej gier sportowych.  
We Lwowie mistrzostwa bokserskie okręgu

W Gnieźnie mecz bokserski Warszawianka — Stella.

W Zakopanem zawody pływackie.

### ZAGRANICĄ:

W Berlinie międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem Cracovii.  
W Planicy wielki międzynarodowy konkurs skoków narciarskich z udziałem extra klasy skandynawów i innych państw oraz dwóch narciarzy polskich Stanisława Marusarza i Bronisława Czecha.  
W San Remo zakończenie międzynarodowego turnieju tenisowego.  
W Paryżu mecz piłkarski Francja — Niemcy.  
W Pradze mecz piłkarski Czechosłowacja — Szwajcaria.

### KARY NA HOKEISTÓW.

Szablowski z Legji Warszawskiej ukarany został przez Polski Zw. Hokeja Lodowego dyskwalifikacją na okres 1 roku, za wszczęcie awantury na meczu mistrzowskim AZS. — Legja rozegrany niedawno we Lwowie.  
Ponadto dyskwalifikacją miesięczną ukarani zostali: Głowacki (Legja) i Warmiński (AZS. Poznań).  
Wszystkie kary liczone są od początku nowego sezonu.

## Grypa, przeziębienie i katary

### Największe ich nasilenie podczas ostrych zmian pogody

Potwierdza się w zupełności teza naszych prądziadów, że grypa, przeziębienie, katary i t. p. pochodzą w większości wypadków z zimna i wilgoci przy raptownej zmianie pogody. Naskutek tego występują zmiany w błonach śluzowych, które stają się bardziej przepuszczalne dla bakteryj-drobnoustrojów. Nie należy również zapominać o tem, że wymienione dolegliwości są udzielające i można ich nabawić się



## Wzdłuż i wszerz Polski

— GĘSTA MGŁA NA WYBRZEŻU. Od wczesnego czwartkowego ranka panuje na wybrzeżu polskiem gęsta mgła. Ruch w porcie gdyńskim prawie zamarł. Gotowe do wyjścia statki czekają w porcie na rozproszenie się mgły, a statki nadechodzące zarzucają kotwice na redzie i czekają zmiany pogody. Bezustannie słychać ostrze gawcze syren portowe i głosy syren okrętowych. W porcie i na redzie z odległości kilku nastu metrów trudno odróżnić kontury kadłubów statków.  
Także i rybacy nie wyjeżdżali na połowy, jak również nie powróciło kilka kutrów z połowów. Kutry te miały powrócić w czwartek rano. Wskutek braku surowca wędzarnie przerwały pracę.

— NOWY ELEWATOR ZBOŻOWY STANIE W GDYNI. 14 bm. odbyło się w Warszawie w lokalu „Przemysłowych Zakładów Zbożowych” posiedzenie komitetu budowy elewatora zbożowego w porcie gdyńskim. Na posiedzeniu zdecydowano już w najbliższym czasie rozpocząć budowę elewatora kosztem dwu i pół miliona złotych. Elewator ma stanąć przy nabrzeżu indyjskim pomiędzy placami „Olejarni Gdyńskiej” a zbiornikami firmy „Polski Melas”.

— MOST DROGOWY NA PILICY W SPALE. Z nastaniem sezonu budowlanego rozpoczęte będą roboty przy odbudowie mostu drogowego na Pilicy w Spale.  
Istniejący most o rozpiętości 120 m. posiada drewniany kratowy ustrój niosący, który z uwagi na normalne zużycie będzie zastąpiony stalowym przy wykorzystaniu istniejących podpór.

— POWODZENIE „SAMOLOT-TORPEDY” Z WARSZAWY DO ZAKOPANEGO. Wprowadzony w okresie Bożego Narodzenia nowy sposób komunikacji Warszawa — Zakopane torpedą i samolotem ma — jak się okazuje — duże powodzenie. Jak wykazuje statystyka, ilość miejsc w samolocie, startującym z Warszawy, a mającym połączenie z Lux-Torpedą Kraków — Zakopane, w ciągu trzech miesięcy zimowych została s. uprocentowo wykorzystana.

— POCIĄGI POPULARNE W MIESIĄCU LUTYM R. B. W ciągu lutego r. b. zorganizowano 18 pociągów popularnych, które przewiozły ogółem 5165 osób, przeważnie turystów zimowych i marciarzy. Wśród wycieczek zorganizowanych pociągami popularnymi znajdowało się sześć, w których wzięli udział turyści zagraniczni w ilości około 1.800 osób.  
W porównaniu z lutym 1934 r. ruch pociągami popularnymi znacznie wzrósł, co należy zawdzięczać nowym składom pociągów turystycznych z miejscami leżacami.

również, nie będąc przeziębionym, a obciążając, lub stykając się z osobami zakatarzonymi, kaszlącymi i przeziębionymi.  
W czasach dzisiejszych jesteśmy w lepszej sytuacji, niż dawniej, gdyż posiadamy wiele wypróbowanych i skutecznych środków stosowanych przy grypie i przeziębieniu. Jednym z nich są tabletki Togał, które nabyć można w każdej aptece.

ki... wy Polacy nieboracy co sobie myślicie, że ruskiemu cesarzowi tak wiernie służycie”. Słeczne są białoruskie „Oj przy Dunaju”, „Hej u Lalo” (pieśń wiosenna), „Jak pahnala stara baba”, pełne wisielczego humoru, nieopisanie rzewne w treści i melodji „Horek, horek, pialun”, popularne „Ach ty duj” i „Lawonicha”, którą już zna cała Polska. Litewskie mają melodie bardziej skomplikowane niż białoruskie i mniej rozciągniętą nutę, ciekawe są „Dega ugnis” i „Saltysius”. Śpiewniczce znajdują się niebawem w każdej szkole, niektóre melodie i teksty odnotował prof. p. M. Rutkowski rodem z Komaj pow. święciański i p. Rogowski, który w 1905—8 pierwszy tu w Wilnie melodjami białoruskimi się zainteresował.

Kupala jest próbą syntezy polsko-białoruskiej, tekst mówiony przez uczestników zrymowała p. Dobaczewska, piosenki przetłumaczono z białoruskiego. I w tem tkwi błąd i pewne spaczenie charak-

teru utworu. Bo 1) lud jeśli się gdzie obchodzi Kupalę, śpiewa stare białoruskie pieśni, 2) jeżeli są polskie, to należało zaznaczyć, że ta piosenka jest śpiewana w polskim języku, a białoruskie dać nie tłumaczone, nawet Ślązak zrozumie język tak do polskiego podobny, a całość tylko w polskim języku nie oddaje ludowego charakteru obrządku. A tak czytelnik jest dezorientowany i nietutejszy nie będzie wiedział, czy lud Wileńszczyzny, Nowogródzycy wszystko to śpiewa po polsku, czy w innym języku?

Pozatem wydanie staranne, a oddanie nut do tekstu piosenek ułatwia zadanie organizatorom przedstawienia Kupala, które pierwszy raz ujrzało światło ognisk „na barkach nowogródzkiej góry” w czasie dni Mickiewiczowskich z okazji sympatii tam kopca.

Hel. Romer.



# KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

## POEZJA BRAZYLIJSKA

Korzystamy z okazji, żeby zapoznać czytelnika z nieznaną literaturą egzotycznego kraju. Z poetów, których drukujemy, jedynie de Assis należy do starego pokolenia (ur. w 1864 r.). Anna de Mendonça (uchodzi za największą poetkę Brazylii) oraz Murillo Mendes należą do grupy poetyckiej „Rumo“, która wydaje miesięcznik pod tym tytułem. Do tejże grupy należą Carlos Lima, Jorge Lima, Carlos Lacerda (prozaik), oraz Carlos Sussekind de Mendonça (teoretyk i krytyk teatralny). Braga i Machado są niestowarzyszeni, niemniej jednak popularni. Tak więc — najlepsze pióra...

Miesięcznik „Rumo“, wypełniany tego rodzaju twórczością ma nakład tak wielki, że nie warto wymieniać — i tak nikt nie uwierzy. Czy tajemnicę tego zjawiska wyjaśni fakt, że członkowie grupy, to albo synowie brazylijskich milionerów, albo „coś koło tego“? Oczywiście mając pieniądze można bawić się w wierszowanie sentymentów, walczyć z religią, radykalizować z leką, oraz pisać rozprawy o sensacji futurystyczną ortografiją.

Te wiersze drukujemy jednak nie tylko dla dziennikarskiej egzotyki. — Ścisły kontakt „Rumo“ z awangardą francuską niewiele może brazylijskim poetom pomóc — z młodą poezją francuską również nie tego. Skazani są więc na własne siły i możemy obserwować na nich jakie są drogi rozwoju poezji. Jak język romański łatwo się wyrzeka rymów dla wartości rytmicznych, jak za dobrą monetę poetycką bierze się nastrój i retorykę. Myślny już zdążyli retorykę przekazać dziennikarzom, a nastrój piosencek Własta. W poezji szukamy czegoś więcej. Ale nie zawsze zdaje się z tego sprawę dość jasno. Może lektura poetów brazylijskich (a czytają ich tam nie dziesiątki, jak u nas, a dziesiątki — tysięcy) pomoże załatwić niektóre sądy i pojęcia dotąd niezłatwione.

GILKA MACHADO

### Dla mej miłości

Apuhyseiro, Apuhyseiro \*)  
gdzie moje ja się kończy  
gdzie twoje się zaczyna?  
— Odrobina nadziel  
atomie puszczy,  
zielona trawczyno,  
któraś pochłonęła  
wszystkie siły moje...

Apuhyseiro, Apuhyseiro  
moje sny nieziszczono,  
jak je ucieleśniasz  
jak kiełkuje moja myśl  
w tobie!  
Są bardzo moje  
twoje nastroje,  
jestem cała tobą  
i nie poznaję siebie,  
jesteś cała mną  
a ja umarłem.

Apuhyseiro, Apuhyseiro  
dałam ci moją duszę  
dałam ci moje ciało  
jestem już cała próżnią —  
tobą napełniona  
z trudem dźwigam siebie...  
W agonji bez końca  
śmierć wstrzymuję,  
nad śmiercią panuję,  
odżywam w męce myślenia  
bo w zatraceniu swoim zniszczyłabym ciebie!...

\*) Apuhyseiro — legendarny bohater z puszczy nad Amazonką, Indianin, kochanek, o którym marzyły wszystkie kobiety.

ANNA AMELIA DE QUEIROZ  
CARNEIRO DE MENDONÇA

### Żelazny poemat

Snułam nieraz te wiersze barbarzyńskie  
O ciężkim rytmie  
Silnych maszyn  
Wsluchana w łoskot ich doniosły  
W gwizdy przeciągłe  
Szybkich motorów,

Zrozumiałam drżenie dynamomaszyn  
Zmieniających na siłę  
Prądy spokojne.  
Słyszałam uderzenia z tytaniczną mocą  
Miażdżące żelazo  
Jak krew czerwone.

Natechnęła mnie wtedy wizja wspaniała  
Wysokich pieców  
Potworów żelaznych  
Które płonącymi ustami wyrzucają ogień  
A karmią się  
Szorstką rudą.

Było to między siłami magicznymi,  
które człowiek dobywa  
Z martwej materji,  
Było to w tej twardej szkole.  
W której praca  
Wleźli ciało i duszę.

Ze wspomnień niewinne dzieciństwo,  
Tamto życie  
Piękne nieskażone,  
Które biegło pod męską opieką  
Jednostki silnej  
Pracownika energicznego.

Od tamtego czasu pokochałam maszynę  
O ciężkim rytmie  
Szybkich motorów  
I wspominając tę walkę bez końca  
Poczułam w nerwach  
Te dzikie wiersze.

MURILLO MENDES

### ROZMNOŻENIE CHLEBÓW

Pewien fakir wziął dwa chleby  
I rozmnożył je w dziesięć tysięcy.  
Dziesięć tysięcy ludzi miało co jeść  
I jeszcze zostało dużo chleba.  
Chleb koszami wrzucano do morza.  
Tysiące ludzi pozbawiono chleba.

Wiersze tłumaczył  
BOLESŁAW ŻABKO-POTOPOWICZ.

NEWTON BRAGA

### W tamtym domu...

Mieszka rodzina suchotnicza  
w tamym smutnym domu.  
Są to postacie blade, patrzące w życie  
poprzez spuszczone szyby.  
Postacie blade o zapadłych i podłużnych oczach,  
patrzące w życie — zbliżka śmierci.  
Tam dzieci nie chodzą bawić się w ogródku  
nawet nie kradną „mangas“ i „jaboticabas“  
bo mamusia już je nauczyły  
od choroby — uciekać...  
Zdarza się — nędzarze, nawet trędowaci  
nie przyjmują starych ubrań stamtąd,  
w obawie, że zachorują...  
Lecz mimo to zdaje mi się, że widzę  
łagodny uśmiech, uśmiech przebaczenia  
na ustach tamtych nieszczęśliwych ludzi.  
I wierzę, że w modlitwach oni tak mówią:  
— Szkody, którą nam zrobiłeś, nie czyni innym  
— i dziękujemy Ci, Panie za słońce, które nam  
zsyłasz codziennie  
— i zabierz nas szybko, Panie. Amen...  
Mieszka rodzina suchotnicza  
w tamym smutnym domu...

MACHADO DE ASSIS

### B ł a d

Twój to błąd. Kochałem cię z dnia na dzień  
A miłość to była przelotna,  
Która rodzi się z fantazji  
I serca nie poruszy.  
Nawet nie miłość, a tylko  
Trochę chwilowych wzruszeń  
I kilka blahych odezwe —  
Żywych, gdy byłaś przy mnie  
Martwych gdyś nikała z oczu.  
Jeśli widzisz, że dziś chce się wyznać,  
Ze ci nie składam piodów  
Mych poetyckich uniesień  
I okiem witam cię chłodnym,  
To dlatego, że oto, z dnia na dzień  
Ulotniła się moja fantazja.  
Abym cię kiedyś pokochał  
Powinnaś inną być niż byłaś,  
Twe chimery rozkapryśzone  
I owo wahadło zimne,  
Które nazywam sercem,  
To wleży zbyt słabe i nikłe,  
Ażby duszę olśnioną  
Mogły usidłać, uwikłać.  
Próżnym zabiegom wprost  
Staną los i ja, choć mały.  
I tak zaszczytu nie doznałaś  
Wleć umie w rydwanie — moja miła.  
Abym cię kiedyś pokochał  
Powinnaś inną być, niż byłaś.

## Pretensje do literatury

1. Ile czasu poświęca Pan(i) lekturze? Jakiego typu? (Poezja, powieść, literatura biograficzna, podróżnicza, popularno - naukowa, reportaże, beletrystyka rozrywkowa i t. d.).

2. Czy zna Pan(i) współczesną polską poezję, powieść? Jak Pan(i) ocenia ją na tle literatury okresów poprzednich, oraz współczesnej literatury zagranicznej? (Szczególnie chodzi o zestawienie: a) poezja — dawna, a współczesna, oraz b) powieść — polska, a tłumaczona).

3. Czy i o ile współczesna literatura polska jest „związana z życiem“? Jakiego wymagania stawia Pan(i) współczesnej a) poezji, b) powieści? Jakich wymagań literatura nie zaspakaja? Co w niej zraża najbardziej?

4. Jakiego gatunku literackiego (patrz p. 1) rozwój uważa Pan(i) za pożądany? Za obojętny? Może za szkodliwy?

5. Czego Pan(i) wymaga od krytyki literackiej? Coby Pan(i) chciał(a) czytać w czasopiśmie literackim?

Odpowiedzi na ankietę skierowywać należy do „Kurjera Wileńskiego“, dla redaktora „Kolumny Literackiej“.

## WIELKIE KUSZENIE LITERATURY PIĘKNEJ

Atmosfera przebudowy, w jakiej żyjemy od lat 20, i powszechne przekonanie o wielkiej lub nawet nieograniczonej giętkości i plastyczności człowieka wywołały wielki zamęt wśród ustalonych uprzednio hierarchij wartości. W krajach przebudowujących się zrodziło się mniemanie, że, wobec niejasności konturów planu budowlanego, każdy nasz krok, każdy sposób bycia może mieć jakiegoś narazie niewiadome a być może nieobliczalne skutki. Stąd zrodziło się tak charakterystyczne dla naszych czasów pomieszanie skrajnej odwagi z nieśmiałością. Nie obawiamy się burzyć wiekowych i wypróbowanych instytucyj społecznych, a jednocześnie wprowadzamy cenzurę, obawiając się szpełnego słowa, któremu cenzor skłonny jest przypisywać magiczną siłę, mogącą obrócić wniwecz najważniejsze przedsięwzięcia publiczne.

W atmosferze przebudowy powstały, jeszcze w okresie wielkiej wojny, hierarchie wartości właściwe obłożonemu miastu, gdzie życie obywateli jest ściśle podporządkowane celom wojennym i nikomu nie wolno oddawać się rozrywkom.

Wreszcie w atmosferze chaotycznego budownictwa nastąpiło pomieszanie wartości użytkowych i ostatecznych. W spokojnych czasach przedwojennych działalność użyteczna posiadała swój określony zasięg. Wyrazu użyteczny używamy zazwyczaj dla określenia przedmiotów lub czynności nie posiadających wartości własnej, ale otrzymujących ją od celu, któremu mają służyć. Oszczędności, dobrobyt, zachowanie wolności i so bistej itd. służyły za ogólnie uznane cele, w cieniu których skromnie lecz śmiało kwitły działalności użyteczne i pracowite. W okresie domniemanej przebudowy człowieka i rewizji jego

systemu wartościowania znikły częściowo dawne linie graniczne. Swobody obywatelskie, dobrobyt, oszczędności itd. zostały zawieszono na czas budownictwa. Działalności użyteczne i pracowite, pozbawione swych hierarchicznych miejsc, zerwane z kotwicy zaczęły błądzić w wizyjnej mgłę planów przyszłości. Z drugiej strony pragmatyzm, zacierając granice między wytworami czynu i myślenia, zrodził mętne mniemanie, że nasze rzekome wartości ostateczne są tylko produktem ubocznym naszych zajęć i wysiłków, że zatem wystarczy nam spróbować jakiegoś nowego sposobu bycia, aby wytworzyć nowe pojęcia.

W mglistej atmosferze przebudowy, pod wpływem powyższych zmian, czyn praktyczny wywołil się ze swych dawnych zależności i okrył się nieznanym dawniej czarem romantyzmu. Uzyskał nową rangę wartości absolutnej, od której, być może, zależą w dalszej linii domniemane twory myśli i kontemplacji.

Wszystkie te niejasne pojęcia, wytworzone przez świadomość rozpoczętej przebudowy życia, zachwiały uprzedniem stanowiskiem społecznem literatury. W pierwszych latach obecnego stulecia zdawało się, że autonomizm sztuki, odrębność wartości artystycznych została powszechnie uznana i nie jest przez nikogo podawana w wątpliwość. Pojęcie to ugruntowało się w drugiej połowie ubiegłego stulecia w krajach posiadających wielkie tradycje artystyczne, idące od starożytności przez Renesans aż do naszych czasów. Za ich przykładem także kraje o tradycjach młodszych, zgromadziwszy własny zasób dzieł sztuki, zaczęły z nich wysnuwać kryteria smaku artystycznego.

To wyodrębnienie wartości artystycznych i kulturalnych i przeniesienie ich z dziedziny wartości użytecznych w dziedzinę wartości absolutnych, które zdawało się być faktem dokonanym, zaczęło się nagle chwiać na znacznej przestrzeni Europy, zwłaszcza między Renem i Uralem. Wartość literatury jako dzieła sztuki została skonfrontowana nanowo z jej wartością

pojętą jako udział w pełnym nowym romantyzmu dziele przebudowy, jako część mistycznego planu przerobienia człowieka w anioła. Wzamian za przejście spowrotem z dziedziny wartości absolutnych w dziedzinę wartości użytkowych, przed literaturą otwarto ogromną perspektywę udziału w najbardziej gigantycznym przedsięwzięciu wszystkich czasów i wynikającym stąd uniwersalnym braterstwie wszystkich czynów i rzemiosł. Okres ten można nazwać Wielkim Kuszeniem Literatury Pięknej.

Było ono tem skuteczniejsze, że odpowiadało nie tylko najświetniejszemu tradycjom literatur słowiańskich, ale także najdawniejszym i najbardziej kuszącym tradycjom wszelkiej literatury. Słowo artystyczne w swych najgłębszych wspomnieniach łączy się z formułą magiczną, której wyraźne ślady znajdujemy do dziś dnia w poezji. Sonety pisane pod adresem pięknych pań dotąd mają formy modlitw, inwokacyj i innych operacyj magicznych, mających na celu nie stworzenie przedmiotów delektacji artystycznej, ale dążących do zmiany istniejącego porządku świata i nagjęcia go do naszej woli i fantazji.

Dlatego odradzający się po wojnie ruch literacki, z jego tysiącami młodych pisarzy i milionami nienasyconych nigdy czytelników, jest częściowo tylko ruchem artystycznym. W znacznej części jest on echem mitu o wielkiej przebudowie człowieka. W młodej literaturze awangardowej niemało jest tych ambicij czynu magicznego.

Wszystkie te ambicje przebudowy człowieka są jakgdyby jakimś odległym echem starożytnej serji metamorfoz, zakończonej niegdyś przez szyderców receptami na przemienienie człowieka w osła i osła spowrotem w człowieka. Wynalazek taki byłby niebylejaką zdobyczą techniki, ale sam przez się nie może być bez trudu i dłuższych omówień, zaliczony do kategorii wartości artystycznych lub kulturalnych.

Jerzy Stempowski.

# Wieści i obrazki z kraju

## Brasław

**— POWSTANIE 8 KÓŁ GROMADZKICH BBWR.** 13 b. m. z inicjatywy Koła Gminnego BBWR w Brasławiu w obecności kierownika sekcji pow. p. Zaleskiego i czł. zarządu koła Antoniego Klikowicza i Zofji Krajewskiej odbyło się zebranie organizacyjne Kół Gromadzkich BBWR na terenie gminy brasławskiej.

Na zebraniu przybyło 34 osoby z poszczególnych gromad. Po dłuższej i ożywionej dyskusji postanowiono zorganizować 8 kół gromadzkich BBWR.

Należy zaznaczyć, że delegaci poszczególnych gromad z zadowoleniem przyjęli inicjatywę organizacji kół, oświadczając, że na terenie wsi oddawna daje się odczuć potrzeba skoordynowania sił w pracach społecznych, czego właśnie dokonają zorganizowane koła.

**— DOŻYWIANIE WYJEŻDŻAJĄCYCH NA ROBOTY ROLNE DO LOTWY.** W związku z odbywającą się w Brasławiu rekrutacją robotników rolnych na roboty sezonowe do Lotwy, oddział powiatowy P. C. K. wraz z zrzeszeniem pow. Z. P. O. K. zorganizował noclegi oraz dożywianie dla wyjeżdżających robotników. Na ten cel przeznaczono 2 izby przy Ośrodku Zdrowia, gdzie znajduje bezpłatne pomieszczenie i herbacianę ponad 60 robotników dziennie. Z terenu pow. brasławskiego wyjechało dotychczas do Lotwy 259 mężczyzn i 825 kobiet. Rekrutacja trwa w dalszym ciągu. Chętnych na wyjazd jest bardzo dużo.

**— ŚWIETLICA DLA PRACUJĄCEJ MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ.** Z inicjatywy zrzeszenia pow. ZPOK w Brasławiu otwarta została świetlica dla pracującej młodzieży żeńskiej, należącej do żadnej organizacji i dotychczas nie posiadającej żadnej świetlicy. Otwarcia świetlicy dokonała przewodnicząca ZPOK Franciszka Trytkowa.

**— ROZWÓJ STRAŻY POŻARNYCH.** 13 b. m. w Brasławiu pod przewodnictwem prezesa rady pow. Zw. Str. Poż. St. Trytka i w obecności insp. okręgu woj. Fr. Pianko odbyło się posiedzenie Rady Pow. Zw. Straży Pożarnych.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że na terenie powiatu brasławskiego istnieje 27 Ochotniczych Straży Pożarnych liczących 896 członków. Praca w roku ub. była bardzo intensywna i szła w kierunku wyszkolenia szeregow strażaków.

Sygnatura 45/32.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie rewiru 2-go Artur Rubom, mający kancelarię w Lidzie, przy ul. Syrokomli Nr. 2—2 na podstawie art. 1030—1033 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 marca 1935 r. o godz. 10-ej w folw. Sielec, gm. Bielickiej odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Józefa Bertin-Deux, składających się z maszyny garbarskiej do oczyszczania skór z sierści, oszacowanych na łączną sumę zł. 1500.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 23 lutego 1935 r.

221—VI

Komornik A. Rubom.

kich, w związku z czem zorganizowano 5 zawodów rejonowych, 1 powiatowy, oraz przeprowadzono 6 kursów 1-go stopnia.

Plan pracy na rok bieżący przewiduje przede wszystkim reorganizację Straży Związku z zaprowadzeniem nowego statutu, zorganizowanie 10 nowych rejonów oraz kilka straży, a przede wszystkim pogłębienie prac wyszkoleniowych.

**Budżet oddziału powiatowego został uchwalony w wysokości 5.505 zł.,** który w 50% będzie pokryty ze subsydjów rady powiatowej pow. brasławskiego, za co zebrani złożyli podziękowania na ręce p. starosty.

**— SAMOBÓJSTWO.** 14 b. m. Luksza Benedykt, m-c wsi Stonopieliszki, gm. pluskiej doniósł, że rodzony brat jego Luksza Alons, lat 27, kawaler, zamieszkały razem, popełnił samobójstwo przez powieszenie się w stodole. Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono.

## Głębokie

**— „RODZINA URZĘDNICZA“.** 14 b. m. odbyło się walne zebranie członków stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza“. Zebraniu przewodniczył starosta p. Ludwik Muzyczka. Sprawozdanie z działalności za rok ub. złożył prezes stowarzyszenia p. Władysław Czarny. Delegat zarządu „Rodziny Urzędniczej“ w Wilnie dr. Ludwik Bor omówił w dłuższym przemówieniu cele i zadania Rodziny. Następnie uchwalono budżet w wysokości 10.950 zł. oraz dokonano wyboru nowego zarządu. Ponadto powzięto uchwałę o samoopodatkowaniu się członków Rodziny na budowę domów wypoczynkowych.

## Dzisiaj

**— TRAGEDJA RODZINNA.** W nocy z 13 na 14 b. m. Fienko Piotr, m-c kol. Miereckie, gm. głębockiej, w mieszkaniu zastrzelił żonę swoją. Zabójcę zatrzymano i osadzono w areszcie pow. do dyspozycji prokuratora w Wilejce.



Do nabycia w firmie  
ul. Suwalska Nr. 23.

M. i M. POLACZEK, W LIDZIE.

## HALINA KOROLCOWNA

13

## Na szerokiej drodze

PORTANT LA PLAQUE NATIONALE  
W. 19484 (PL)

A w górach są orły brunatne i białe Biały orzeł w Taurusie długo leciał niziutko nad naszymi głowami. Drapieżniki przeróżnych odmian i wielkości siedzą na słupach i drutach telegraficznych, jak a nas wrony.

Takich słupów, jak w Turcji, nigdzie nie widziałam i chyba nie zobaczę. Stoi krzywy, powyginany dyl i na słowo honoru trzymają się na nim druty.

Najpiękniejsze sępy spotkał się jednak na bagdadzkiej pustyni. Wielkości indyka z miną kuryg ołoszyjki. Zresztą tam były również najbardziej wonne okazy padliny.

Już w Konstantynopolu zawarł się w Domu Polskim znajomość ze skorpionem, tym z gatunku małych, czarnych. Dalej to łaziły jak pluskwy i szare i duże czarne, ale żaden jakoś nie zdecydował się ugryźć. Zresztą ich ukąszenie jest śmiertelne tylko dla małych dzieci, dla dużych już nie. Takie śmiertelne ostrzą na nas ogonki, niecierpliwie oczekując w Duzdabie.

Na pustyni widzieliśmy pajaka falangę. Szary zwierz wielkości pięści (śmiesznie biega boczkami, jak krab) nie był uprzejmy i przedko uciekł. Z

tych legendarnych jadowitych żmij pułstyni ani jedna nie była dosyć dobrze wychowana, by się nam pokazać i przedstawić.

Ze stworzeń jadowitych chyba najgorszy jest szerszeń. Ta odmiana jest dobrze znana na terenie Syrii i Iraku. Ukąszenie w żyłę powoduje śmierć najdalej w ciągu dwóch godzin i to bez ratunku, bo niema serum.

Dowiedziałam się o tem w Bagdadzie od profesora medycyny, który prowadzi studia nad temi zwierzętami. To się nazywa mieć szczęście. W Syrii właśnie taki szerszeń uciął mnie w nogę. Bolało, jak djabli. Przez tydzień noga puchła tak, że miałam poważne obawy, czy skóra wytrzyma i nie pęknie, a w rezultacie żyję.

Odbiegłam od tematu. Wracam do Anatolji i trochę popatrzymy na faunę ludzką, którą się tam spotyka na drodze, w polu i w chacie.

...Bo w Anatolji jest tak, albo całe dni nie spotkasz żywej duszy, tylko... i t. d. Albo spotkasz niezliczone szeregi wozów zaprzężonych w czarne bawoły, lub konie. Turków — konno, lub na osiołku, pędzących stado innych osiołków przed sobą. A z chwilą, gdy droga skręci na południe — karawany wielbłądów, prowadzone przez jednego najmniejszego osiołka.

Chwilami na drodze robi się zator taki, że przejechać nie można. Osiołki okropnie nie lubią ustępować z drogi. Nie raz musiałam takiemu wyciąć klapsa, żeby sobie poszedł.

## Święciany

**— BUDŻET POW. ZW. SAMORZĄDOWEGO.** 14 b. m. odbyło się w Święcianach posiedzenie rady powiatowej, na którym m. in. uchwalono budżet powiatowego związku samorządowego na rok 1935/36 w sumie globalnej 286.443 zł. Najpoważniejszą pozycją w budżecie są wydatki na budowę dróg w sumie 106.176 zł., co stanowi 37% budżetu.

**— DUR PŁAMISTY.** W północnej części pow. święciańskiego, a mianowicie na terenie gm. mielegjańskiej wybuchła w ostatnich dniach epidemia duru plamistego. We wsi Mielegjańskie zanotowano 25 wypadków zachorowań. Władze sanitarne przedsięwzięły energiczne środki walki z epidemją.

## Oszmiana

**— DZIECI NA BUDOWĘ SZKÓŁ.** „Wójt samorządu szkolnego“, uczenica V kl. szk. powsz. w Słobódce, panna L. Aleksandrowiczówna, nasza najmłodsza korespondentka, prosi o zamieszczenie następującej wzmianki:

**— OBYWATELSKI CZYN.** Młodzież szkolna w Słobódce w dniu imienin swego kierownika szkoły p. Minkiewicza złożyła na budowę publicznych szkół powszechnych 5 zł. 22 gr.

## Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!

## Kto chce mieć na mieszkanie

(2—3—4 pokoje z kuchnią) w nowoczesnym nowym domu w centrum miasta ze wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie, gaz, woda, telef., światło, winda) Wolne od wszelkich podatków w ciągu 15 lat. Koszt budowy mieszkania może być uregulowany nie tylko gotówką lecz i materiałem budowlanym. Oferty proszę nadsyłać do Admistr. „Kurjera Wileńskiego“ ul. Biskupa 4, pod „Inzynier“

## RADJO WILNO

NIEDZIELA, dnia 17 marca 1935 r.

9,00: Sygnał czasu i pieśń. 9,03: Pobudka do gimnastyki. 9,06: Gimnastyka. 9,20: Muzyka (płyty). 9,45: Dziennik poranny. 9,55: Program dz. 10,00: „Z kantat Bacha“ płyty. 10,30: Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11,57: Sygnał czasu. 12,00: Hejnał. 12,05: Wiad. meteor. 12,05: „Wiosna w przysposobieniu rolniczym“. 12,15: Akademia polsko-rumuńska z Poznania. W przerwie około godz. 13,00 „Teatr Wyobraźni“ nadaje fragment słuchowski z „Ptaków“. 14,00: Godzina życzeń. 15,00: Audycja dla wszystkich. 15,45: „Z doświadczeń rolniczych w kraju Sowieckim“. 16,00: Koncert solistów z „Ptaków“. 16,15: Recytacje prozy — „Fragm. z życia Karola Wielkiego“ Einharda. 17,00: Muzyka lekka w wyk. zespołu Jana Rózewicza. 17,35: „Jak się łowi zwierzęta“ — pogadanka dla dzieci. 1,50: „Kultura życia codziennego“. 18,00: „Muzyka w polskim domu“. 18,45: Życie młodzieży. 19,00: Program na niedzielę. 19,08: Koncert popularny. 19,45: Emigranci żydowscy — „Chaluce na polskich statkach“. 20,00: Muzyka lekka. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“. 21,00: „Na wesolej lwowskiej falli“. 21,30: Tr. międzynarodowego meczu bokserskiego. 21,50: „Co czytać“. 22,05: Wileńskie wiad. sportowe. 22,10: Konc. reklamowy. 22,20: Koncert. 23,05: Wiad. meteor. 23,10: Wieczór taneczny.

PONIEDZIAŁEK, 18 marca 1935 r.

6,30: Pieśń. 6,33: Pobudka. 6,36: Gimnastyka. 6,50: Muzyka. 7,15: Dziennik poranny. 7,25: Dalszy ciąg muzyki. 7,45: Program dzienny. 7,50: Pogadanka LOPP. 8,00: Audycja dla szkół. 8,05: Przerwa. 11,5: Sygnał czasu. 12,00: Hejnał. 12,03: Wiad. met. 12,05: Koncert zespołu Landowskiego i Pewznera. 12,45: „Sprawy pieniężne w małżeństwie“. 12,55: Dziennik południowy. 13,00: „Jerzy Fryderyk Haendel (z powodu 250-lecia urodzin). 13,50: Odcinek powieściowy. 14,00: Przerwa. 15,45: „Zapomniani kompozytorzy“. 16,30: Lekcja języka niemieckiego. 16,45: Duety w wyk. Zofji Temnickiej i Ireny Bardy. 17,00: „Jak dzieci winaowały Panu Marszałkowi w 1919 roku“ — opow. dla dzieci. 17,15: „Nowe wartości w życiu narodowym Polski“. 17,30: Rezerwa ogólnopolska. 18,00: Przegląd filmowy. 18,10: Uroczystość ofiarowania obywatelstwa honorowego m. Lwowa Panu Marszałkowi. 18,25: Chwilka społeczna. 18,30: Skrzynka pocztowa. 18,40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18,45: Tr. z Placu Marszałka Piłsudskiego, wymarszu organizacyj do Belwederu w przedmiotu imienia Marszałka. 19,07: Program na wtorek. 19,15: Z litewskich spraw. 19,25: Wiad. sport. 19,35: Audycja żołnierska. 20,00: „Wesoła wdówka“. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Jak pracujemy w Polsce“. 21,00: Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. 22,00: Koncert reklamowy. 22,15: Muzyka taneczna. 23,00: Wiadomości met. dla komunikacji lotniczej.

Trzeba teraz z każdym z tych środków transportu zapoznać się bliżej.

Więc wozy: każdy z nich jest inny. Na stepie wózki malowane z budą z płótna na łąku, podobne do bułgarskich, też zaprzęga się w konie. Na stepie i w górach przed Ankarą olbrzymie drabiny i wozy-kosze o ścianach dwumetrowych, zaprzężone w bawoły w jarzmie. W górach przed i za Ankarą dwukołowe wozy na pełnych tarczach bez obręczy i na drewnianych osiach. Boki obciążone czarną wełnianą oponą. Wygląda, jak karawan i wydaje tak makabryczne skrzypy, że w pierwszej chwili można się przestraszyć.

Bawół w zaprzęgu, to dziki bawół azjatycki, oswojony i używany jako zwierzę pociągowe na terenie Bułgarii, Turcji europejskiej i Anatolji. Dochodzi aż do Eufratu i Tygrysu. Jest czarny, gołoskóry, pokryty gdzieniegdzie kępkami długich włosów. Ogromne półkoliste rogi, położone płasko w tył. Nadaje mu to słodki wyraz mordercy i wzbudza sympatię. Bawół kocha błoto. Wystarczy małej kałuży, by się położył z miną wniebowziętą. — wygląda wtedy jak hiopotam.

Konie w Anatolji na pustyni Syryjsko-Irackiej i w Persji są wyjątkowo piękne. Podobne z exterioru do arabskich, tylko wyższe. Podobno to rasa turkmeńska, tak mówią znawcy. Konie te mają jeden defekt, bardzo miękkie kopyta, niezdatne na twarde grunty. Arab czystej krwi dzisiaj zachował się tylko w Afryce (sprzedaje, za co kupiłam).

Osiolki są małe, szare, i noszą na sobie nieprawdopodobne ciężary. Nie raz taki malec ciągnie dwa słupy telegraficzne, lub ilość siana czy owoców, równą ładunkowi wozu. Albo prowadzi karawanę z trzydziestu wielbłądów. Nie mówiąc o tem, że oprócz juk, dźwiga na swym grzbiecie grubego Turka z małym potomkiem, przywiązany z tyłu do pasa.

Anatolijki jeżdżą konno, jak amazonki. Siedzi bez strzemion na jukach i gdy spłoszony ogier (bo tylko ogiera uważa się na wschodzie za konia) stanie dęba i zrobi pełny obrót na zadzie — pochyli się taka lekko i ani drgnie. Kiedyż w Taurusie jedną z nich walczyła z koniem nad przepaścią. Stała wparta nogami mocno w ziemię, na wszelki wypadek zaciągając chustkę na twarz (bo motorem jazdy mężczyzna), ściągając szalejącego konia za uszę. Wreszcie nie wytrzymała naporu, chybnęła się, koń się wyrwał i pogalopował w dół prawie po prostopadłym urwisku.

W Anatolji europeizacja stroju dosięgła tylko głowy. To znaczy, że niema fezu, bo czarczał chwilami ginie, by znów wrócić. A w każdym razie na wsi chusta związana jest w ten sposób, że zakrywa usta i na widok mężczyzny z nieprawdopodobną zręcznością zębami naciąga się ją wyżej. Kobiety noszą spodnie, pasy szerokie, i są ładne.

(D. c. n.)

# KRONIKA

Niedziela  
17  
Marzec

Dziś: Józefa z Ar., Gertrudy  
Jutra: Gabriela Arch., Cyrylla  
Wschód słońca — godz. 5 m. 32  
Zachód słońca — godz. 5 m. 22

Ssestrz...nia Zakładu Meteorologii U. 8. 8.  
w Wilnie z dnia 16/III — 1935 roku.

Ciśnienie 766  
Temp. średnia +1  
Temp. najw. +5  
Temp. najn. —4  
Opad —  
Wiatr: połudn.  
Tend. bar.: zniżkowa  
Uwagi: pogodnie

Przepowiednia pogody według P. I. M.:  
W dalszym ciągu pogoda słoneczna, o zachmurzeniu naogół nieznaczem.  
Po nocnych przymrozkach w ciągu dnia więk szy wzrost temperatury.  
Słabe i umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

## KOŚCIELNA

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. J. Montwilla. Jutro o godz. 10 rano w kościele św. Kazimierza (OO Jezuitów) odbędzie się na bożenstwo żałobne za spokój duszy wielkiego działacza społecznego Józefa Montwilla. Podczas nabożeństwa pienia religijne wykonają chóry Tow. Muz. „Lutnia“ pod kier. J. Leśniewskiego.

Wspomnienia o wielkich zasługach Tego o. patrzącego Męza Czynu wygłosi ks. prof. Leon Żebrowski.

## PRASOWA

Konfiskata. Starostwo Grodzkie dokonało dziś zajęcia rosyjskich czasopism wychodzących w Wilnie pod tytułami „Gazety Polskiej“ p. Oł mara — Bersona wygłoszonego w dniu 9 bm. w Instytucie Badań Europy Wschodniej w Wilnie.

## Z KOLEI

Pociąg popularny do Warszawy. Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż termin sprzedaży biletów na specjalny pociąg popularny z Wilna do Warszawy został przedłużony do godz. 12 dnia dzisiejszego. Odjazd pociągu dziś (17 marca) o g. 21 min. 55.

Bilety sprzedaje P. B. P. „Orbis“ — Mickiewicza 20. — III kl. Wilno — Warszawa i spowrotem — łącznie 17 zł. 40 gr. — II kl. Wilno — Warszawa i spowrotem — łącznie 26 zł.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Ze Związku Peowiaków. W dn. 18 bm. o godz. 18 w lokalu Związku Literatów (Ostrobramska 9) odbędzie się Uroczysta Wieczornica Koła Wileńskiego Związku Peowiaków ku uczczeniu dnia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego z następującym programem:  
1) Przemówienie okolicznościowe.  
2) Dział koncertowy.  
3) Herbatka towarzyska.  
Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa.

Peowiały! W dniu 19 marca r. b. o godz. 8,45 zbiórka wszystkich członków w siedzibie Okręgu (Dominikańska 2), celem wzięcia udziału w obchodzie.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

Zarząd Koła Absolwentów Państw. Średniej Szkoły Ogrodniczej w Wilnie zawiadamia, że w dniu 20 marca 1935 r. o godz. 18,30 w pierwszym terminie a o godz. 19 w drugim terminie w Państw. Średniej Szkole Ogrodniczej w Wilnie ul. Soltaniszki 50 odbędzie się roczne zebranie członków Koła.

VIII Posiedz. Naukowe Wil. T wa Lekarsk. wspólne z Wil. Tow. Chirurgicznym odbędzie się dnia 18 marca o godz. 20 — (Antokol, Szpital Wojkowy) w sali wykładowej Kliniki Chirurgicznej USB. z następującym porządkiem dziennym:  
1) Dr. Szezerba — O wskazaniach i sposobach chirurgicznego leczenia ostrego ropnego zapalenia opłucnej (z demonstracją chorych). — 2) Dr. Perelman — Demonstracja z dziedziny urologii. — 3) Dr. Golels — Demonstracja chorych. — 4) Prof. dr. K. Michejda — „Wczesne rozpoznawanie nowotworów złośliwych“.

## ROŻNE

Odwiedzanie podziemi kościoła Dominikanów odbędzie się w niedzielę od g. 13 do 15.  
Kursy świetlicowe Polskiego Białego Krzyża. Zarząd Okręgowy P. B. K. w Wilnie organizuje w dniach od 20 marca do 30 marca rb. kurs dla kierowniczek świetlic żołnierskich. Kurs jest przeznaczony dla obecnie czynnych kierowniczek świetlic i dla kandydatek.

Na kurs mogą być przyjęte kandydatki które mają ukończone najmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej, praktyka świetlicowa pożądana.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Polskiego Białego Krzyża w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 13 (Oficerskie Kasyno Garnizonowe) w poniedziałek dnia 18 bm. od godz. 10 do 12.

Tam też można przejrzeć program kursu i dowiedzieć się o warunkach przyjęcia.

„Czynniki wpływające na rozwój fizyczny dziecka“. 17 bm. o godz. 1.30 w sali recepcyjnej starostwa zostanie wygłoszony odczyt przez p. mgr. Marjana Mitulę (podinspektora szkolnego) n. t. „Czynniki wpływające na rozwój fizyczny dziecka“.

Impreza zorganizowana staraniem Stowarzyszenia „Rodziny Urzędniczej“ w Lidzie. Wstęp wolny.

Podziękowanie. Zarząd Szkoły Powszechnej Nr. 27 łącznie z Komitetem Rodzicielskim najserdeczniej dziękuje Dowództwu 3. P. A. C. za udzielenie sali na zabawę dziecięcą. Dowództwu i p. p. Leg. za orkiestrę, Dowództwu 5 p. p. Leg. za dalsze dożywianie dzieci, Rodzinnie Wojskowej za sukienki, kołnierzyki, bućki i trochę produktów, oraz Kołu Ubezpieczeniowemu Podoficerów 3 P. A. C. za siedemnaście zł. 35 gr. (17 zł. 35 gr.), ofiarowanych dla najbardziej potrzebujących dziewczynek tejże szkoły.

Kom. Rodz. i Zarząd Szk. Powsz. Nr. 27. — Dziś otwarcie wystawy 12 malarzy warszawskich w lokalu „Stałej Wystawy Sztuki“ (Wielka 36) o godz. 12,30. Jest to pierwsza wystawa grupy malarzy warszawskich w Wilnie.

Związek Pań Domu organizuje 10-ciolecie ejoy kursu kulinarny, obejmujący 3 działy: — 1) potrawy posne, 2) ciasta; torty, mazureki (w zastosow. do czasu kryzysowego), 3) przystawki i desery.

Zapisy na całość lub kursy poszczególne przyjmowane są w poniedziałki i środy w godz. — 11—13. Zygmunowska 18—3.

Dla członkiń znaczna zniżka w opłatach.

## ZABAWY

Sekcja Społeczna Rodziny Wojskowej organizuje w salonach kasyna garnizonowego (ul. Mickiewicza 13) w dn. 19 b. m. Dancing — Brid ge — na dożywianie najbardziej potrzebujących dzieci m. Wilna. Wstęp dla członkiń, ich rodzin i wprawdanych gości 2 zł. od osoby. Początek o g. 20-ej.

# Teatr i muzyka

## TEATR MIEJSKI POHULANKA.

Popołudniówka! — Dziś, w niedzielę dn. 17 b. m. o godz. 4-ej ujrzymy na przedstawieniu popołudniowym, wybraną komedię polską Al. br. Fredry p. t. „Śluby panieńskie“. Ceny propagandowe.

Wieczorem o godz. 8-ej — „To więcej niż miłość“ — węgierska komedia współczesna w 3 aktach (6 obrazach) Bus-Feketego. Ceny propagandowe.

## TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

„Chicago“ po cenach zniżonych. Dziś, o g. 8,15 w. wspaniała op. Kalmana „Chicago“. Ceny zniżone.

Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni“. — Dziś o g. 4-ej pp. ukaże się po cenach propagandowych melodyjna op. Abrahama „Wiktoria i Jej Huzar“ z J. Kulczyką i K. Dembowskim w rolach głównych. Udział bierze cały zespół. Ceny miejsc od 25 gr.

„Bał w Savoy“ po cenach propagandowych. Jutrzejšie widowisko z cyklu propagandowych wypełni słynna op. Abrahama „Bał w Savoy“ w premierowej obsadzie.

XV-LECIE PRACY SCENICZNEJ K. DEMBOWSKIEGO. Ulubieniec Wilna, świetny artysta teatru muzycznego „Lutnia“, obchodzi w piątek XV-letnie swoje prace artystycznej. W dniu tym wystawiony zostanie wartościowy utwór Zelera „Stygar“ w opracowaniu reżyserskim M. Domosławskiego. Bilety już są do nabycia w kasie teatru „Lutnia“.

Dzisiejszy poranek symfoniczny w „Lutni“. Dziś o g. 12.30 pp. odbędzie się X-ty poranek symfoniczny. Atrakcją wielką koncertu będzie udział znakomitego kapelmistrza W. Bierdiajewa oraz słynnego artysty opery warszawskiej A. Michałowskiego (bas). Program zawiera symfonię patetyczną Nr. 6 Czajkowskiego, „Bajkę“ Moniuszki, oraz słynną arję z op. „Don Carlos“ Verdi'ego i monolog z op. „Borys Godunow“ Musorgskiego. Ze względu na wartościowy program, poranek dzisiejszy wywołał żywe zainteresowanie. Ceny miejsc specjalnie zniżone.

## Wojna domowa grecka... na wileńskim bruku

Onegdaj przechodzący ul. Wielką mieszkaniec naszego miasta, Grek z pochodzenia A. Sarnapulo, będący pod dobrą datą spostrzegł swego przyjaciela — również Greka W. Godena. Sarnapulo rzucił się naszyje rodaka.

A co cię radosnego spotkało? — zapytał Galona — Sarnapulo.

Raduję się spowodu naszego zwycięstwa. Precz z Wenizelosem, Niech żyje rząd Tsaldarisa! — odrzekł Sarnapulo — Galonowi.

Galon jednak zamiast podzielić radość pana Sarnapulo, zaczął okładać go z całej siły laską. Sarnapulo nie spodziewający się takiej reakcji ze strony swego współziomka podniósł alarm.

W oka mgnieniu zebrał się tłum, nabiegł posterunkowy i obaj „przyjaciele“ powędrowali do komisariatu.

W czasie spisywania protokołu, Galon się tłumaczył:

Jestem zwolennikiem Wenizelosa. Sarnapulo skierowano do lekarza, a zwolennika Wenizelosa do czasu wytrzeźwienia osadzono w areszcie. (c)

## Wyrok w sprawie por. Waszkiewicza w poniedziałek

Rozprawa, w Wojskowym Sądzie Okręgowym przeciw por. Eugeniuszowi Waszkiewiczowi o malwersacje pieniężne, została odroczone do poniedziałku 18 b. m.

## Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dziś o godz. 12.30 pp  
X-y PORANEK SYMFONICZNY  
o 4-ej po cenach propagand.  
WIKTOR A I JEJ HUZAR  
o godz. 8-ej wiecz — CHICAGO

## Premjera filmu „Sztandar Wolności“

Komitet Obchodu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego zwraca się do społeczeństwa wileńskiego z poniższem wezwaniem:

DO OBYWATELI M. WILNA!  
W dniu 17 b. m. o godz. 18 w sali kina „Pan“ odbędzie się z udziałem przedstawiciela rządu uroczysta inauguracja filmu pod tyt. „Sztandar Wolności“.

Film ten jest jedną wielką kartą historyczną, na której złotymi zgłoskami wypisane są dramaty i jednoznacznie bohaterkie czyny naszych pionierów — konspiratorów 1905 r., są tam wyciężone krwawe trudy legionów, tajne i pełne ofiarności czyny P. O. W., groza kaza mat sybirskich, dni zwycięstwa polskiego żołnierza, zburzenie słupów granicznych rozdzielających organizm Rzeczypospolitej i wreszcie uzyskanie wysnutej przez dziadów naszej wolności. Podkreślone są w nim 30-letnie zmagania społeczeństwa polskiego, które pod wodzą wielkiego żołnierza — bojownika i wychowawcy na rodu Marszałka Józefa Piłsudskiego potrafiło wykreślić na mapie Europy nową, potężną Polskę.

Wszyscy ci, którzy przeżywali tę wielką chwilę czy to w okopach, czy w szeregach Szezy plerona, czy wreszcie na szlakach bojów zwycięskiej Armii Polskiej mają możliwość w dniu inauguracji filmu „Sztandar Wolności“ odświeżyć te wspomnienia, nieraz tragiczne a zawsze bohaterskie. Ci, którzy znają te krwawe zmagania tylko z historii, winni przyrzec się im z bliska, aby poznać nie tylko ducha przodków swoich, ale umieć iść ich śladem.

KOMITET OBYW. OBCHODU IMIENIA MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO.

## Darmo 25.000 egzemplarzy kostjumów damskich!!!

Z powodu zbliżających się świąt postanowiliśmy rozdać zupełnie bezpłatnie 25.000 efektywnych kostjumów damskich tym klientom, którzy zamówią u nas jeden lub więcej z niżej wymienionych reklamowych pierwszorzędnych kompletów.

Nie bierz pod uwagę cenę, lecz jakość towaru, a wiele na tem zoszczędzisz.

### TYLKO ZA ZŁ. 11.15 gr.

wysyłamy: 3 metry materiału na ubranie męskie, bardzo modne (desenie bielskich kamgarnów) pełnej podwójnej szerokości 140 cm., 1 pulower męski z długimi rękawami z kołnierzem szalowym lub z zamkiem, 1 parę kalesonów z dobrego białego trykotu, 1 koszulę męską w bardzo dobrym gatunku z modnym satynowym wykończeniem, 1 szal męski wełniany, sukienki, lub jedwabny, 1 krawat jedwabny w piękne wzory, 1 p. skarpetek deseniowych bardzo mocnych i 3 chusteczki męskie do nosa z ładnym kolorowym szlakiem. Taki sam komplet tylko w lepszym gatunku z materiałem „Boston“ na eleganckie ubranie kosztuje zł. 14.50.

### TYLKO ZA ZŁ. 12.—

wysyłamy: 4 metry materiału zw. „Szkocki“ (najnowsze wzory wełnianych towarów) na modną i elegancką suknię damską, 1 sweter-pulower damski najmodniejszy w obecnym sezonie, 1 parę pantofli damskich (podać numer obuwia), 1 chustkę zimową w modne kolorowe kraje jasne lub ciemne, 1 koszulę damską długą letnią z obecnego modnego trykotu zw. „elastica“ z jedwabnym wykończeniem lub 1 koszulę z wyborowego madapolamu, 1 parę reform z doskonałego trykotu, 1 parę pończoch jedwabnych, 1 apaszki damską jedwabną w modne wzory, 2 kawałki mydła pachnącego - toaletowego i 3 chusteczki damskie batystowe. Taki sam komplet tylko w wyborowym gatunku z materiałem p. wełnianym zw. „Diagonal“ kosztuje zł. 14.45.

### 45 METROW TYLKO ZA ZŁ. 23.15.

wysyłamy: 1 szlucę płótna białego 17 metrów na bieliznę męską, damską i elegancką pościel firmy „I. K. Poznańskiego“, 6 metrów madapolamu płótna na piękną bieliznę damską lub 6 metrów heringsbony białej na 3 pary dobrych kalesonów męskich, 3 gotowe koszule damskie z wyborowego madapolamu z jedwab. monolitu wstawieniem lub 6 metrów płótna kresowego w doskonałym gatunku na wszelką bieliznę, 6 metrów zefiru w modne desenie na męskie koszule dzienne lub 4 metry materiału na piękną suknię damską i 10 metrów płótna ręcznikowego białego lub 2 prześcieradła. Wymienione komplety wysyłamy za zaliczeniem przy odbiorze towaru. Bez ryzyka. Jeżeli się towar nie podoba przyjmujemy z powrotem i pieniądze natychmiast zwracamy.

Adresować: „POLSKI TOWAR“, Łódź, ul. Piłsudskiego 44—3.

UWAGA: Oprócz kostjum damskiego dostajemy jeszcze zupełnie darmo do każdej 10-tej paczki zł. 80.—. Zaznaczamy, że w każdej paczce musi się znajdować kostjum damski.

**ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-“**  
„NERVOSIN“  
R.M.S.W.15197  
ZNAK FABR.  
**ZKOGUTKIEM**  
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE:  
**BOLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGIA  
**BOLE ZĘBÓW**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA  
BOLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I.T.P.  
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTEK** SPRZEDAJA APTEKI

## Obwieszczenie

Nr. 156/34.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru VII-go urzędujący w Wilnie przy ul. Subocz pod Nr. 9 m. 3 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 13 maja 1935 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości ziemskiej składającej się z 129,94 ha ziemi z zabudowaniami, położonej w folw. Słobódka, powiecie Wileńsko-Trockim, województwie Wileńskim, obejmującej powierzchnię 10 dwadzieścia dziewięć calych i dziewięćdziesiąt cztery setne ha., która stanowi własność Wojciecha Falewicza. Powyższa nieruchomość w zastawie nie znajduje się i jest w posiadaniu 119,94 ha Wojciecha Falewicza i 10 ha w posiadaniu spadkobiercy Wolejszy Stanisława.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie pod Nr. 6000.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 25.000, w trybie art. 617 par. 3 K.P.C. jako umowne oszacowanie.

Sprzedż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 25.000.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmię w gotówce w kwocie zł. 2500 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Wilno, dnia 8 marca 1935 r.  
Komornik.  
(Podpis nieczytelny).

Przetarg

Garnizonowa Komisja Żywnościowa Nowa-Wilejka zawiadamia, że w dniu 29 marca 1935 roku, o godzinie 10-ej, odbędzie się w kwatremistrzostwie 19 p. a. l. w Nowej Wilejce, przetarg na dostawę artykułów żywnościowych i paszy dla garnizonu Nowa Wilejka i Podbrodzie, na czas od dnia 1-go kwietnia do 30-go czerwca 1935 roku.

Blizszych informacji udzieli oficer żywnościowy 19 p. a. l. w Nowej Wilejce, codziennie od godziny 10-ej do 12-ej. Tamże można nabywać druki ofertowe.  
Skadanie ofert do dnia 29 marca 1935 roku do godziny 9.30 w kwatremistrzostwie 19 p. a. l. Wadjum w wysokości 5 proc. od oferowanych cen dostawy, należy wpłacać do kasy Kwatremistrzostwa 19 p. a. l.  
Komisja zastrzega sobie prawo wyboru ofertów, chociażby ceny były niższe.  
PRZEWODNICZĄCY GARN. KOM. ŻYWN Nowo Wilejka.

## Ogłoszenie.

Zarząd Spółdzielni Inwalidów i Detalistów Tytoniowych w Wilnie zwołuje Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków spółdzielni, które odbędzie się w lokalu Spółdzielni przy ulicy Wileńskiej, Nr. 26 w Wilnie dnia 31 marca 1935 roku o godzinie 10 rano z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Prezydium.
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 3) Odczytanie protokołu rewizji dokonanej przez Rewidenta Państwowej Rady Spółdzielczej.
- 4) Dyskusja nad sprawozdaniami Zarządu, Rady Nadzorczej oraz protokołem Rewidenta.
- 5) Zatwierdzenie bilansu, podział nadwyżki oraz uchwalenie budżetu na rok 1935.
- 6) Wybory Władz Spółdzielni.
- 7) Zmiana Statutu Spółdzielni.
- 8) Wolne wnioski.

ZARZĄD.

proszki  
**„KOWALSKINA“**  
STOSUJE SIĘ PRZY UPODROŻNIENIACH  
**BOLACH GŁOWY**  
FABR. CHEM.-FARM. „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

# Teatr „REWJA“.

## Wkrótce na scenie Wielkie historyczno-religijne widowisko

# OBRONA CZĘSTOCHOWY

W roli ks. KORDECKIEGO — Stanisław Janowski.

Szczegóły w najbliższych dniach

### P A N | Dziś uroczysta inauguracyjna premiera!

O godz. 12-ej SPECJALNY SEANS dla Przedstawiciela Rządu oraz przedstawicieli Administracji ogólnej, Miasta, Organizacji i t. d.

Sprzedż biletów dla publiczności — rozpocznie się o godz. 1-ej po poł.

### POTĘŻNY FILM CZYNU I WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ

# Sztandar Wolności

Fascynująca epopea polskiej rzeczywistości (1905—1935)

Podziemia pracy konspiracyjnej. Najwięksi Mężowie Polski na ekranie. Nieugięta postać Wodza Wyzwolenie Wilna i in. Zdjęcia autentyczne. — Wyjątkowy nadprogram: Fragmenty z życia MARSZAŁKA JÓZEFA PIĘSUDSKIEGO. — Początek punktualnie o godz. 2-4-6-8-10.15 Bilety honorowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

# Jedna, jedyna i niezastąpiona gwiazda gwiazd

# Greta GARBO

## Malowana zasłona CASINO

w najnowszej arcydziele produkcji 1935 r., które stało się największym jej triumfem p. t. Wielki egzotyczny film na tle dzikich i malowniczych krajobrazów malajskich. Już w tych dniach wielka premiera w kinie

Popularne melodie „Tangolita“ oraz „Toujour l'amour“ w niezrównanym wykonaniu słynnej artystki - śpiewaczki i tancerki — ulubienicy Wiednia GITTY ALPAR w fascynującym tysiącem blasków i melodyj filmie

# BAL W SAVOY'U

Muzyka Paweł ABRAHAM. wkrótce w kinie HELIOS

# CASINO | DZIŚ! Początek o g. 2-ej

## Mord w Trinidad

Atrakcyjny film niesamowity W rol. gł. Nigel Bruce, Heather Angel i Victor Jory. Fascynująca epopea niezwykłych wydarzeń i zagadek. Nad program: AKTUALJA. Początek seansów o godz. 4-6-8-10

# HELIOS | DZIŚ! Rewelacyjna muzyczna komedia wiedeńska

## Pan bez mieszkania

W rol. gł. kwiata aktorstwa wiedeńskiego: Bohater filmu „Csibi“ Herman Thimig, znana gwiazda Hilda v. Stolz i Leo Slezak Nad program: ATRAKCJE. Początek seansów o godz. 4-6-8-10.15, w dniu świątecznym od 2-ej

# REWJA | DZIŚ! Program Nr XIII.

## BALKON 25 gr. NUMER... W NUMER!

czyli radosny lot do śmiechostery w 2 cz. — 17 obrazach. Gościnnie występują: STADNIKÓWNA, MISIEWICZ, RYBACZEWSKA. — Szczegóły w afiszach Codziennie 2 przedst. o g. 5.30 i 8-ej. W niedzielę i święta 3 przedstawa: o g. 4, 6.30 i 9-ej.

# APOLLO | DZIŚ! Potęż. dramat erotyczny p.t.

## BELLADONNA

W rol. gł. genialny CONRAD VEIDT i Mary Ellis. Nad program: DODATKI Początek punktualnie o godz. 4-6-8-10.15, w sobotę i niedzielę od godz. 2 ej

# OGNIKO | DZIŚ! Nadzwyczajny dramat polski

## „ZABAWKA“

W rolach głównych: Eugenjusz BODO, Alma Kar, Jerzy Mar, Sieniński i inni. NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codz. o godz. 4-ej po poł.

UDZIELAM LEKCYJ MUZYKI NA GITARZE I MANDOLINIE. Organizują orkiestry ludowe i dete. — Piszę szkoly, albumy, partitury orkiestrowe. Adres: lokal ekspedycji „Kurjera Wil.“, ul. Biskupia 4-33, od godz. 11 do 16. Kapelm. L. Klawakln.

**HEMOROIDY!**  
Dla wszystkich cierpiących na hemoroidy.  
**VARICOID**  
G. GASECKIEGO

DYPLOMOWANA, RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA GIMNAZJUM udziela lekcji i korepetycji z jęz. niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego — Na miejscu student U. S. B. udziela lekcji i korepetycji w zakresie gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Spec. matematyka i fizyka. — Dowiedzieć się od 5-8, W. Pohulanka Nr. 23, m. 14.

Najradkalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zastrzałą i największą PRZEPUKLINĘ  
gdy nawet operacje i opaski różnych zagranicznych specjalistów nie pomogły, oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały, usuwa jedyny specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rupturę zapomocą mojego opatentowanego bandaża Nr. 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom.  
S. KON WARSZAWA, SOSNOWA 13.  
PROSPEKTY na żądanie bezpłatnie. Prześtregam przed naśladowaniem mojego środka przez fałszywych specjalistów. Kto zupełnie już stracił nadzieję, znajduje u mnie prawdziwą pomoc.

**Gabinet dentystyczny**  
w pełnym ruchu DO SPRZEDANIA, można także instrumenty i aparaty nabyć częściowo. Dowiedzieć się w biurze ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, tel. 304.

**J. Kaweckl Mickiewicza 1**  
Pracownia kostjumów i okryć damskich  
przyjmuje obstatunki po cenach zniżonych

### SPECYFIKI ZIOŁOWE

## OSKARA WOJNOWSKIEGO

Ziolo przeciwko cierpieniom narządów trawienia i wątroby . . . . . znak słowny „CHOGAL“  
Ziolo przeciwko cierpieniom przewodu pokarmowego . . . . . znak słowny „IROTAN“  
Ziolo przeciwko wymiotom, oraz atonii kiszek . . . . . znak słowny „GARA“  
Ziolo przeciwko chorobom płucnym i błednicy. . . . . znak słowny „ELMIZAN“  
Ziolo przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, padacdze i ischiasowi . . . . . znak słowny „ARTROLIN“  
Ziolo przeciwko niedomaganiom skrofulicznym . . . . . znak słowny „TIZAN“  
Ziolo przeciwko chor. nerek i pęcherza . . . . . znak słowny „UROTAN“  
Ziolo przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji . . . . . znak słowny „EPILOBIN“  
Kąpiele siarkowo-roślinne . . . . . znak słowny „SULFOBAL“  
są do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

BROSZURKI INFORMACYJNE OSKARA WOJNOWSKIEGO o specyfikach ziołowych wysyła BEZPŁATNIE  
Oskar Wojnowski — Warszawa, ul. Hortensja 2, m. 4.

Twój sklep bławatny  
Twoja krawcowa  
wyda Ci bezpłatnie piękny miesięcznik mody barwnie ilustrowany „NOWA LINJA“. Napisz do nas, a chętnie wskażemy Ci źródło w Twoim mieście, gdzie pismo to dostaniesz.

Wydawnictwo „NOWA LINJA“  
KRAKÓW  
Skrytka pocztowa 272

gum?  
**OLLA**  
klejnot higieny

PRZY ZABURZENIACH W TRAWIENIU, PRZEWLEKLYCH, UPORCZYWYCH ZAPARCIACH STOŁCA, ORAZ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI, STOSUJE SIĘ, BEZ SPECJALNEJ DIETY LUB ZMIANY TRYBU ŻYCIA, ŁAGODNIE PRZECZYSZCZAJĄCE „SZWAJCARSKIE GÓRSKIE ZIOŁA“ GĄSECKIEGO (z KOGUTKIEM)

**DOKTOR ZELDOWICZ**  
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 9-1 i 5-8 w.

**DOKTOR Zeldowiczowa**  
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7 w. Wileńska 28, tel. 2-77

**DOKTOR Wolfson**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67 Przyjm. od 9-1 i 4-8

**DOKTOR Kenigsberg**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Młockiewicza 4, tel. 10-90 Przyjm. od 9-12 i 4-8

**DOKTOR M. Zaurman**  
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74 Przyjmuje od 8-1 i 4-8

**ZGUB.** metrykę urodz. wydaną na imię Zofji Hryniewskiej (urodzona 29 grudnia 1914 roku) unieważnia się

**DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA**  
Ordynator Szpita. Sawioz Choroby skórne, weneryczne i kobiece Wileńska 34, tel. 1866 Przyjm. od g. 5-7 w.

**DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ**  
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 1960 Przyjm. od 8-1 i 3-8

**AKUSZERKA Maria Laknerowa**  
Przyjmuje od 9-7 w. ul. J. Jasłfaskiego 5-20 róg Ofiarnej (obok Sądu

**AKUSZERKA Śmiałowska**  
przeprowadziła się na ul. Wielką 10-4 tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wągrzy

**AKUSZERKA M. Brzezina**  
przyjmuje bez przerwy, przeprowadziła się Zwierzyniec, T. Zana na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

**AKUSZERKA M. Brynkiewicz-Szielonkowa**  
przeprowadziła się na ul. Mickiewicza d. 44 m. 22.

**Budulec i deski**  
sprzedają się okazjynie Wilno, Dymburska 17  
**Sprzedam**  
1000 dachówek używanych, ul. Dzieła 40-1 Dow. w godz. 5-6 pp

**SKLEP**  
spożywczo - tytoniowy w dobrym miejscu, b. tanio sprzedam, Ponarska Nr. 23.

**Dom drewniany**  
na rozbiórkę do sprzedania, wymiar 16x6 1/2 m. w dobrym stanie. Wiadomość: tel. 19-30 od 8-11 r i 3-6 pp.

**PLACE**  
sprzedają się (w ogrodzie owocowym) w centrum miasta, ul. Montwiłowska, 200, 300 i 500 sąż. kw. Wiadom.: tel. 19-30, od 8-11 r. i od 3-6 wiecz.

**Okazyjnie**  
Do sprzedania aparat radiowy 6cio lampowy „Nora“ z głośnikami Philipsa. Ogłądać Wileńska 8 „Embe“

**Kamienicę**  
piętrową w centrum miasta można nabyć za 7 00 zł., ewent. zamienić na posiadłość ziemską. Dowiedzieć się: ul. Antokolska 51-6

**Wydzierżawia się**  
duży LOKAL może być na hurtowe składy towarowe lub przystosowany dla kinematografu przy ulicy Zawalnej nr. 11-a Informacje w Konsyst. Ewangelicko-Reform. ul. Zawalna 11 od godz. 10 do 14-ej

Do wynajęcia **Mieszkanie**  
w suterenie 2 pokojowe z kuchnią Ul. Sw. Filipa 4, vis-a-vis Św. Jakóba

**Mieszkanie**  
z 3-ch pokoi z kuchnią do wynajęcia, na piętrze, z balkonem w pięknej miejscow. Zwierzynca, słoneczne, suche i ciepłe w nowo-wybudowanym domu przy ul. Inflanckiej 23-B Mieszkanie wolne jest od podatków

**Z powodu wyjazdu**  
odstąpię 2 duże pokoje z balkonem i kuchnią. Wszelkie wygody, 1-e p. Dąbrowskiego 10-3

**ładny pokój**  
od 1 kwietnia dla solidnego lokatora. Wszelkie wygody. Baksza 7-23

**Poszukuję**  
pokoiu umeblowanego w centrum miasta od zaraz. — Zgłoszenia do Admin. „Kurjera Wil.“ pod „A. K.“

**POKÓJ**  
poszukiwany w centrum miasta umeblow. możliwie z telefonem. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ dla „Centrum“

Nowootwarta turecka **Cukiernia „Bustor“**  
(naprzeciw dworca) poleca najlepsze pierniki najtaniej

**Administrator**  
domów bankowych poszukuje zarządu domów Oferty „Rutyna“ Administracja „Kurjera Wileńskiego“

**Lista ofiar nr. 9**  
na rzecz pawodziań została zgubioną

**UDZIELAM LEKCYJ**  
w zakresie gimnazjalnym z polskiego, fizyki, chemii i matematyki. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Wileńskiego“ pod „Solidnie“

**Okazyjnie tanio**  
dla solidnego lokatora WYNAJMĘ MIESZKANIE

za Zielonym Mostem, blisko elektrowni, suche, słoneczne, ładne, świeżo odremontowane, ze wszelkimi wygodami. Ogrodek. Blizsze informacje: Garbarska 1-25 Biuro Ogłoszeń

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 1/2 - 3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2 - 3 1/2 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.g.K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za pierwszą linię wierszową przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 10%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro lamowy, za tekstem 8-mio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.